Rok XIII. Nr. 292 SOSNOWIEC, niedziela 23 października 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wy... osi miesięcznie zł. 2.—
Redakcji, Ad...cji i Dru...snowiec, ...a 1-a
Kon...
P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Tajemnicze zniknięcie Blüchera

Czystka trwa w Sowietach

PARYŻ, 22. 10. PAT. Agencja Havasa donosi z Moskwy: jakkolwiek komisarz Jeżow pełni w dalszym ciągu swe funkcje — wbrew pogłoskom rozszerzanym na ten temat w prasie zagranicznej — to jednak stan jego zdrowia jest bardzo zły i chwilowo jest on niezdolny do wykonywania swych wyczerpujących obowiązków.

Przeprowadzona w sowieckim aparacie administracyjnym czystka trwa, czego dowodem jest zniknięcie marszałka Bluechera, który nie znajduje się ani w Chinach ani też na Ukrainie. Wśród zaginionych bez śladu znajdują się również: Barkow, b. szef protokułu, Weinberg, b. szef biura zachodniego komisariatu spraw zagranicznych i Pozerub, prokurator obszaru leningradzkiego.

Rząd czechosłowacki opracował nowy projekt

uregulowania granicy z Węgrami

PRAGA, 22. 10. PAT. „Bohemia" donosi, iż rząd czechosłowacki opracował nowy projekt uregulowania granicy z Węgrami. Projekt ten ma być doręczony w niedługim czasie rządowi węgierskiemu. Jako miejsce przyszłych rokowań wymieniają Budapeszt i Piszczany. Nie ulega wątpliwości, że niezależnie od kontaktów między Pragą i Budapesztem zostały podjęte pewne rozmowy za pośrednictwem premiera karpatoruskiego Brody, który od czwartku bawi w Budapeszcie.

Prasa czeska, omawiając sytuację międzynarodową w związku ze sprawą węgierską i wyjazdami ministra Becka do Galaczu oraz dyr. Lubieńskiego do Budapesztu, w dalszym ciągu poświęca dużo miejsca doniesieniom na temat działalności dyplomatycznej Polski, usiłując wykazać, za doniesieniami dzienników francuskich i angielskich, iż Rumunia pragnie utrzymania wspólnej granicy z Czechosłowacją.

„Narodni Politika" analizując sytuację polityczną Rumunii wyraża nadzieję, że Rumunia nie zechce zrezygnować ze wspólnej granicy z Czechosłowacją.

Na uwagę zasługuje, że prasa czeska podnosi zagadnienie Besarabii porusza sprawę ewentualnego żądania Związku Sowieckiego pod adresem Bukaresztu w sprawie granicy rumuńsko-sowieckiej.

Pociągi kursują

MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ.

KRAKÓW, 22. 10. PAT. Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Krakowie komunikuje, że z dniem 22 października br. został podjęty ruch pasażerski, bagażowy i towarowy między Polską a Czechosłowacją przez stacje graniczne Sucha Hora i Zwardoń.

Pogłoski o zamordowaniu Stalina

Doniesienia pism rzymskich

RZYM, 22. 10. Dzienniki rzymskie zamieszczają wiadomość, nadeszłą z nad granicy fińsko-sowieckiej, jakoby Stalin został zabity. W każdym razie dyktator sowiecki miał zniknąć.

Na Kremlu zachowują w absolutnej tajemnicy wiadomość o śmierci Stalina, celem uniknięcia powszechnego powstania.

Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak.

B. prez. Benesz

W LONDYNIE.

LONDYN, 22. 10. PAT. Dziś w południe wylądował na lotnisku w Coroydon dr. Benesz w towarzystwie małżonki. Dr. Benesz niezwłocznie po wylądowaniu udał się samochodem do Londynu.

—oOo—

Transmisja przemówienia

PREMIERA SŁAWOJ - SKŁADKOWSKIEGO

Dziś o godz. 15 prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski, kandydujący na posła z 20-go okręgu wyborczego, będzie przemawiał w Turku (woj. poznańskie) w auli gmachu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Przemówienie p. premera będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

—000—

Upadek Kantonu pierwszym śmiertelnym ciosem zadanym reżimowi Czang-Kai-Szeka

TOKIO, 22. 10. PAT. Zdaniem kół urzędowych, upadek Kantonu jest pierwszym śmiertelnym ciosem, zadanym reżimowi Czang - Kai - Szeka i podzwonnym Hankou. Koła te mają nadzieję, ze szerokie masy chińskie pomogą wysiłkom japońskim w celu stworzenia nowych Chin, uwolnionych od żywiołów antyjapońskich.

Agencja Reutera podała wiadomość, iż w Czungking, dokąd schroniła się wobec pochodu Japończyków małżonka Czang-Kai-Szeka, ogłoszono komunikat, w którym mówi się, że Chiny gotowe byłyby porozumieć się z Japonią, o ile zagwarantowana zostanie niezależność terytorialna Chin.

Przedstawiciele japońskiego sztabu generalnego frontu środkowo - chińskiego oświadczyli, iż należy się liczyć ze zdobyciem Hankau w ciągu dwach najbliższych tygodni.

W sobotę rano wojska japońskie zajęły miejscowość Oszeg nad Jangtse. Prócz tego zdobyto położoną na północ od tej rzeki miejscowość Kiszni.

Litwa wydala Żydów-uchodźców z Niemiec

Na Litwę przybyło w ostatnich czasach przeważnie drogą morską kilkuset żydów emigrantów z Niemiec.

Obecnie władze litewstkie przeprowadzają rewizję spisową imigrantów i postanowiły wydalić 120 żydów z granic republiki. Żydzi ci emigrują do Ameryki Połudn.

Bilans walk

W JEROZOLIMIE.

JEROZOLIMA, 22. 10. PAT. Wojska brytyjskie przeszukują w dalszym ciągu starą dzielnicę Jerozolimy.

Dotychczasowy bilans strat w starej dzielnicy Jerozolimy przedstawia się następująco: 22 Arabów zabitych i 25 rannych, jeden policjant pomocniczy zabity i 2 rannych oraz 2 policjantów brytyjskich rannych.

Czechosłowacja zerwała pakt z Sowietami

BERLIN, 22. 10. Donoszą tu z Pragi, że Czechosłowacja wypowiedziała swoje przymierze z Sowietami.

W ub. piątek w godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych Chvalkovsky przyjął posła sowieckiego Aleksandrowieskiego i oświadczył mu, że Czechosłowacja przestała być zainteresowana w utrzymaniu paktu czechosłowacko-sowieckiego.

* * *

16 maja 1935 r. został zawarty w Pradze układ o wzajemnej pomocy politycznej i wojskowej między Sowietami a Czechosłowacją. Układ ten był uroczyście podpisany w Moskwie, w 3 tygodnie później przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. Benesza i komisarza Litwinowa.

Zawarty na okres pięciu lat układ dotyczył obowiązku wzajemnej pomocy na wypadek zaatakowania jednego z państw podpisujących przez inne państwo europejskie.

Sojusz czesko-sowiecki poprzedzony był analogicznym układem, jaki zawarł w imieniu Francji z Sowietami min. Laval.

Zawarcie tego układu było dla Czechosłowacji nietyle wynikiem konieczności politycznych, ile rezultatem osobistych ambicyj i aktywności min. Benesza, naśladowcy francuskich wzorów politycznych (system zbiorowego bezpieczeństwa), który za przykładem Francji pośpieszył zawrzeć pakt z Sowietami, widząc w tym przeciwwagę dla ewentualnych roszczeń terytorialnych Rzeszy niemieckiej.

Sojusz z Sowietami praktycznie nie dał nic Czechosłowacji. Czechosłowacja natomiast wciągnięta została w arbitę sowieckiej i stała się azylem dla komunistycznej propagandy w Europie.

MOSKWA, 22. 10. — Wiadomość o wypowiedzeniu przez Czechosłowację sojuszu sowiecko - czeskiego, nie została tu oficjalnie opublikowana, niemniej jednak stanowi najsensacyjniejszy temat dnia w moskiewskich kołach politycznych.

Wiadomość ta wywołała w Moskwie wielkie przygnębienie. Moskwa zdaje sobie sprawę, że budowany z takim mozołem gmach wpływów Moskwy na sprawy europejskie wali się z katastrofalną szybkością. Prestiż Sowietów został podczas kryzysu wrześniowego poważnie nadwyrężony, spodziewano się, iż uda się uratować choć by jego resztki. Obecna decyzja rządu praskiego w ślad za rozwiązaniem partii komunistycznej rozwiała jednak te nadzieje.

W sowieckich kołach politycznych zerwanie przypisuje się naciskowi „państw faszystowskich“, szczególnie Berlina.

Kto wygrał na loterii?

W ub. piątek w dalszym ciągnieniu loterii padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 46629

Zł. 10.000 na n-ry: 7568 19235 124826

Zł. 250 na n-ry: 5607 5965 10407 21112 24640 26907 30265 33219 37340 40675 43499 69503 70039 71389 86478 90429 98099 98239 100350 114995 119198 123600 127505 128017 128443 135188 135533 138443 152443

Zł. 5.000 na n-ry: 9590 155111

Zł. 2.000 na nr. 129308

Zł. 1.000 na n-ry: 37116 93507 103745

Zł. 500 na n-ry: 15308 16220 33281 40903 88888 73115 73640 83859 122182

Wczoraj w ciągnieniu loterii padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 100000 na nr. 132791.

Zł. 50.000 — 134256.

Zł. 25.000 — 69759.

Zł. 15000 — 42345.

Zł. 5.000 — 20865.

Zł. 20.000 — 3637 22954 153025 138416.

Zł. 1.000 — 13035 46626 61870 82263.

Zł. 500 — 23325 27582 45877 76004 101899 107756.

Zł. 250 — 6622 10398 16998 24575 25405 36471 37620 39215 46969 49125 50262 59885 70115 76358 79603 83051 86290 96451 109543 113478 115816 121479 123147 133059 142650 145416 152442 152574.

RUCH PRZEDWYBORCZY.

W dniu 23 bm. Obóz Zjednoczenia Narodowego organizuje w całym kraju 1000 zebrań i wieców przedwyborczych. Na zgromadzeniach tych poza kandydatami na posłów, wygłoszą też przemówienia wybitne jednostki tego ugrupowania.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

87)

Daremnie jednak szukali wszędzie otworu, o którym wspomniał Terlecki. Nie było go wcale. A i ściana nie była zmurszałą ścianą na wapnie, ale zacementowana tak dokładnie, że tylko w niektórych miejscach widniały rąbki cegieł, świadczące, że jednak ściana ta z cegły była budowana. Ta odmiana w tynkturze muru zastanowiła pana Melchira.

— Czy pan nie spostrzega, komisarzu, że ta przegroda zrobiona została niezbyt dawno? — zwrócił uwagę towarzyszowi.

— Tak pan sądzi?

— Cement nie zdążył jeszcze należycie stwardnieć.

— Rzeczywiście — prawda — zgodził się Płotka.

— Oznacza to, że komuś zależało na usunięciu wszelkich śladów, jakoby tędy prowadziło jednak dalsze przejście do dalszych komór czy chodników.

— Musimy to zobaczyć.

— Tak i ja sądzę. Każ pan swoim ludziom rozbić tę ścianę.

— Ale czym?

— Mam młotek i kawałek łomu żelaznego, to na razie wystarczy.

Wywiadowcy zabrali się natychmiast do roboty. Odbili niedawno zastygły cement na większej przestrzeni ściany i dobrali się do cegieł. Ale te nie dały się ugryźć nawet ostremu łomowi żelaznemu i stawiały wciąż zacięty upór. Mimo to, z jeszcze większym uporem pracowali wywiadowcy i wyrywając kawałek po kawałku cementu i cegieł, przebili w końcu otwór niewielki, przez który można było przynajmniej zajrzeć na drugą stronę. Poinformowali o tym natychmiast obu siedzących opodal przełożonych. Kulka pierwszy przybiegł do otworu i poświeciwszy sobie lampą, zajrzał do środka. Nie wiele tam jednak mógł widzieć, gdyż smuga światła padała w prostej linii i oświetlała niewielką przestrzeń.

— Proszę rozebrać tę ścianę tak, abyśmy mogli przez nią przejść — rozkazał wywiadowcom i zapaliwszy papierosa, wrócił na dawne miejsce i nawiązał na nowo chwilowo przerwaną rozmowę z komisarzem.

— Więc pan spodziewa się — mówił Płotka — że w tych podziemiach znajduje się klucz do rozwiązania niebywale rewelacyjnych tajemnic?

— Dzisiaj jestem tego niemal pewien.

— Obyśmy tylki dążyli przyjść na czas, aby unieszkodliwić zamach, który pan przewiduje.

— Niech pan będzie spokojny, komisarzu, zdążymy. Zamach, jaki ja podejrzewam i przewiduję, nie jest obliczony jeszcze ani na dzisiaj, ani na jutro. Ten zamach sięga daleko w przyszłość, więc jeśli zdołamy wykryć wszystko, zdążymy przybyć w samą porę.

Wywiadowcy pracowali wytrwale i po jakiejś godzinie cała zagradzająca przejście ściana leżała już w gruzach. Wtedy wszyscy czterej, z bronią gotową do strzału, wkroczyli do wnętrza obszernej podziemnej groty, rękami ludzkimi zbudowanej, po której zaczeli bardzo uważnie się rozglądać.

Lecz tutaj nie znaleźli nic z tego, o czym opowiadał Terlecki. Grota była zupełnie pusta. Ani kufra kowanego, ani pak i tobołów nie było tutaj. Został tylko ślad na kamiennej posadzce w miejscu, gdzie paliła się w butelce świeca — trochę stearyny — że jednak bywali tu ludzie.

— I cóż? — spytał nieco sarkastycznie Płotka, kiedy obejrzeli całą komorę i zatrzymali się na środku.

— A no, ptaszki zdążyły wyfrunąć z gniazdka. Spłoszono je. Lecz to nic. Jedno drobne niepowodzenie nie oznacza, że cała sprawa przegrana. Chodźmy dalej, musimy dzisiaj zbadać gruntownie wszystkie te podziemia.

I nie podejmując już dalszej rozmowy, Kulka ujął silnie rewolwer w jedną, lampę w drugą rękę i ruszył przodem. Za nim szedł Płotka, potykając się po drodze o nierówności gruntu i sapiąc jak miech kowalski, gdyż chłop to był otyły, a na końcu dwóch wywiadowców. Pan Melchior, pochłonięty tajemniczością podziemi, szedł szybko naprzód, ale najdrobniejsza rzecz nie uszła jego uwadze. Korytarz wił się, kręcił, załamywał pod rozmaitymi kątami, ale wszystko to nie mogło zrazić Melchiora. Jak długo tak szli — nie wiedzieli, gdyż nie liczyli czasu, ale w pewnej chwili Kulka zatrzymał się nagle i oświetlił chodnik pod stopami. Potem przyklęknął i zaczął bardzo uważnie oglądać płyty kamienne, które zaścielały dno podziemia. W końcu przyłożył ucho do kamieni i słuchał długo.

— Cóż tam nowego? — spytał Płotka.

— Tst! Czekaj pan...

Nastała absolutna cisza, której nic nie mąciło, najcichszy odgłos z którejkolwiek strony. A jednak Kulka słuchał bardzo uważnie i pilnie, jakby tam pod tą kamienną płytą działy się niebywałe jakie rzeczy, które on jeden tylko rozumiał. Kiedy w końcu podniósł się, czoło skropione miał potem, a oczy błyszczały mu, jak oczy rysia na drzewie w noc ciemną i ponurą.

d. c. n.



Za mało
czy za dużo pracy

Charakterystyczny dla produkcji przemysłowej w Polsce jest rozwój przede wszystkim drobnej i średniej wytwórczości. Jest to objaw u nas naturalny i zdrowy, nie posiadamy bowiem jeszcze dostatecznych własnych kapitałów, które mogłyby być lokowane w potężnych przedsiębiorstwach, większość dużych zakładów pracy należy w znacznej mierze do kapitału obcego, drobny kapitał polski tworzy drobne przedsiębiorstwa. Niestety w dotychczasowych obliczeniach wskaźnika naszej produkcji objaw ten nie był brany pod uwagę, stąd też stwarzały się pozory pozostawania znacznie w tyle za całym światem w rozwoju produkcji pokryzysowej.

Niestety mimo wyraźnych liczb, świadczących o dobrym rozwoju procesów wytwórczych w Polsce, bezrobocie ciągle jeszcze stanowi jedną z głównych naszych trosk. Stan załóg robotniczych zwiększył się wprawdzie w stosunku do okresu kryzysu, w znacznie mniejszym jednak stopniu, niż powinnoby to wynikać ze wskaźnika rozwoju produkcji. Wskaźnik zatrudnienia bowiem wykazuje w 1837 r. w stosunku do 1929 przyjętego za 100 — 88,6, w 1 i 4 miesiącach b. r. — 84,3 i 92,5.

Czym tłumaczyć można zjawisko to i czy należy uważać je za dodatnie czy ujemne?

Nie ulega wątpliwości, że na stosunkowo mniejszy wzrost zatrudnienia, niż produkcji wpływa mechanizacja i umaszynowienie pracy, postępujące stale i stopniowo.

Jest jednak rzeczą stwierdzoną, że obok wzrostu mechanizacji pracy, okres kryzysu i bezrobocia został wyzyskany przez przedsiębiorców na ogromne podniesienie ludzkiej wydajności pracy, że obok wprowadzenia ułatwień maszynowych, obciążano równocześnie robotnika coraz większą sumą pracy dziennej, przeciw czemu nie mógł on się bronić w obawie utraty pracy. Proces ten postępuje w dalszym ciągu i obecnie.

To zwiększenie wysiłku robotników przy pracy łatwo jest dziś osłonione ogólnym hasłem o konieczności wzmożenia wysiłku pracy w Polsce, hasłem słusznym i zrozumiałym. Zasada ta musi być jednak stosowana racjonalnie, aby służyła dobru ogólnemu, a nie zwiększała tylko zysku jednostek, przynosząc równocześnie krzywdę społeczną.

Z pewnością stwierdzić można dziś w Polsce, że mamy masy ludzi przeciążonych pracą obok mas pozbawionych możności pracowania. Zagadnienie nadmiernego śrubowania wydajności pracy przejawia się coraz jaskrawiej, wywołując wreszcie zrozumiałą reakcję ze strony robotników, domagających się już nieraz strajkiem zmniejszenia norm pracy, powodując coraz częstszą ingerencję władz państwowych, inspekcji pracy, usiłującej walczyć z tym niezdrowym zjawiskiem.

Nadmierna bowiem norma pracy powoduje nie tylko bezrobocie, ale i odbija się ujemnie na zdrowiu robotników. Norma stosowana w przemyśle często bardzo jest odpowiednia tylko dla jednostek silnych i bardzo zdrowych, eliminuje z pracy wszystkich słabszych, co oczywiście jest z punktu widzenia państwowego objawem szkodliwym. Produkcja w każdym kraju musi operować takim robotnikiem, jakim kraj rozporządza, musi umieć wykorzystać wszelkie siły ludzkie, silniejsze i słabsze, dostosowując się do poziomu przeciętnego. W przeciwnym razie następują procesy niezdrowej selekcji lub też szkodliwego dla zdrowia sztucznego podciągania się jednostek słabszych. Jest to tym słuszniejsze, że w Polsce stosowanie się do przeciętnego robotnika nie może odbić się ujemnie na poziomie produkcji, bowiem przeciętny robotnik polski jest dobrym i wydajnie pracującym.

Trzeba jak najprędzej wypowiedzieć planową walkę z przeciążaniem jednych pracowników pracą i pozbawianiem pracy innych.

J. M.

Niemcy mają drogę otwarta
do ekspansji gospodarczej

Rozwiązanie kwestii austriackiej przez Anschluss było jednym z pierwszych warunków przyłączenia Sudetów — oświadczył przed kilkoma dniami w Berlinie p. Seyss-Inquart.

Obecnie naród niemiecki patrzy swobodnie i bez przeszkód na świat, zwłaszcza ku obszarom południowo-wschodnim.

Istotnie dwa te fakty poważnie wpłynęły na wzrost możliwości ekspansji niemieckiej. Przede wszystkim pod względem politycznym Czechosłowacja, główne ogniwo Małej Ententy, silnie związana z Francją i Rosją Sowiecką, w wielu wypadkach w sposób zasadniczy stała na przeszkodzie planom Trzeciej Rzeszy.

Obecnie gdy zawiódł genewski system bezpieczeństwa, Mała Ententa de facto przestała istnieć.

Lecz i sytuacja ekonomiczna zmieniła się poważnie. Wraz z wchłonięciem Austrii i części Czechosłowacji, Niemcy z dłużnika stały się wierzycielem Jugosławii. Inwestycje niemieckie wynoszące w styczniu 1938 r. pięćdziesiąt cztery miliony dinarów wzrosły obecnie do siedmiuset milionów, stawiając Rzeszę na trzecim miejscu za Anglią i Francją.

Najlepiej nowe możliwości niemieckie oświetla interwiew udzielony „B. Z. am Mittag" przez ministra gospodarki Rzeszy, Waltera Funka, po jego powrocie z podróży do krajów Europy południowo - wschodniej i Turcji.

Oświadczywszy, że zaprosił ministrów gospodarki Jugosławii, Bułgarii i Turcji do Berlina, minister Funk stwierdził, że te trzy państwa zaprzyjaźnione „stanowią rodzaj osi bałkańskiej, od granicy niemieckiej do morza Czarnego. Fakt ten pozwolił omawiać rozległe plany organizacji gospodarczej.

Wielkie znaczenie Dunaju dla południowego wschodu Europy stwarza przestrzeń gospodarczą ciągnącą się od morza Północnego do morza Czarnego.

Południowy Wschód Europy i Azja Mniejsza posiadają prawie wszystko, czego potrzebują Niemcy".

Z Bałkanów Rzesza będzie sprowadzała wielkie ilości bawełny i ziarn oleistych, by zwiększyć swą wytwórczość tekstylną i zaopatrzenie w oliwy i tłuszcze. Wzamian Niemcy mają dostarczać maszyn i pomóc krajom bałkańskim w eksploatacji bogactw kopalnianych.

Pożyczka w wysokości 150 milionów marek udzielona przez Rzeszę Turcji ma posłużyć do budowy tureckich portów wojennych i wielkich zakładów przemysłowych.

Seria podróży dr. Funka nie jest jeszcze skończona. W niedługim czasie uda się on do Grecji i Rumunii, gdzie poprzedził go już dr. Ley, szef niemieckiego frontu pracy. Przewidywane są dalsze kredyty na zakup towarów podobne do udzielonych już Turcji.

W tej z dawna przygotowanej akcji Niemcy mają potężny atut, którym jest jest zdolność wchłonięcia wielkich mas produktów bałkańskich. Już teraz Rzesza kupuje w krajach Europy południowo-wschodniej przeszło dwa razy tyle co Anglia, Francja i Stany Zjednoczone razem wzięte. Te właśnie względy gospodarcze mają się stać potężnym czynnikiem ekspansji niemieckiej.

Walkę z nią podjęła już Anglia, która od roku stara się gwałtownie umocnić swe pozycje dzięki hojnie rozdzielanym pożyczkom. Również Francja ustępstwami poczynionymi Turcji w Syrii starała się pozyskać jej względy. Jednak dla obu mocarstw zachodnich, mających dotychczas kontrolę nad całym Bliskim Wschodem, walka będzie się stawała z każdym dniem trudniejsza.

Sprawa Czechosłowacji nazbyt silnie podkopała wiarę mniejszych państw w skuteczność opieki możnych, by miały nadal budować na niej swą przyszłość. Projekty dyrektoriatu czterech, które się tu i ówdzie pojawiły po konferencji monachijskiej, skłoniły zdaje się ostatecznie państwa basenu naddunajskiego do liczenia tylko na siebie.

Jakkolwiekby się te sprawy brało, dochodzi się do wniosku, że Anglia i Francja daleko, a Niemcy mają drogę otwartą.

Miecz.

Wykrycie strasznej choroby
WŚRÓD DZIECI W OCHRONCE

Wstrząsający wypadek zarażenia kilkorga dzieci chorobą weneryczną wydarzył się w jednej z lwowskich ochronek. Na skutek doniesienia wydelegowano do zakładu komisję sądowo lekarską, która stwierdziła, że kilka dziewczynek w wieku 3 — 8 lat zachorowało na rzeżączkę.

Chore dzieci natychmiast izolowano, a następnie przewieziono na klinikę. Sprawą zainteresowały się władze wojewódzkie które stwierdziły, że zawlokła chorobę do ochronki z zewnątrz jedna dziewczynek, zarażona przez opiekunów.

Kronika tygodniowa

PODSKÓRNY NURT

Niech nikt nie narzeka, że w Zagłębiu nic się nie dzieje. To tylko pozornie. Faktycznie życie płynie niezwykle ożywionym nurtem, choć wszystko odbywa się niejako podskórnie, wre, gotuje się tu i ówdzie lecz, broń Boże, nie kipi — i dlatego nieuwidacznia się, powiedzmy: nieuzewnętrznia.

Błahe rzeczy wybuchają. Nagle i niespodziewanie, jak z tym fenomenalnym dentystą, czy jak chcą inni — szarlatanem.

Znalazła się potrzebnie na łamach prasy, spowodowana znanym listem dentystów. Awantura cała była bardzo typowa dla naszych stosunków: wszystko jest dotąd dobre dopóki nie uderza kogoś bezpośrednio po kieszeni nie wkracza w dziedzinę zarobków tego, czy innego pana. Bo wtedy zmienia się do gruntu swój stosunek do każdej takiej sprawy. Powraca się do czasów kiedy to niszczono wynalazki sądząc, że odbiorą one chleb pewnej grupie ludzi. Sytuacja jest taka, że gdyby się naprzykład znalazł jakiś święty, któryby uzdrawiał ludzi — aresztowano by go za brak dyplomu lekarskiego i za szarlatańtwo. Pan Töuto świętym nie był i brał swoje złotóweczki za lekarstwa, ale nie mniej posiadał fenomenalne zdolności i za nie należały mu się słowa uznania, a nie paszkwil pełen wymyślań. Nie ma się czemu specjalnie dziwić: tu gdzie wchodzi w grę sprawa zarobków walka bywa aż do ostatnich konsekwencji bezwzględna.

Do tego już przyzwyczailiśmy się i tego nas uczy każda nowa tego rodzaju sytuacja. Bezinteresowności należy szukać gdzieindziej — tam, mianowicie, gdzie kończy się magnetyczna siła pieniądza, gdzie jest on czynnikiem drugorzędnym. Zrośliśmy się jednak tak niepodzielnie z pieniądzem, że nieprzywiązywanie doń wielkiej wagi gotowi jesteśmy potraktować jako jakieś nieszkodliwe wariactwo. Pan Töuto jednak zęby wyrywał darmo.

Czy obecny system wyborczy nie jest przypadkiem gratisowym wyrwaniem pewnych zębów społeczeństwu?

Zbliżamy się do wyborów. Jakie one będą? A społeczeństwo? Pójdzie, nie pójdzie? To są pytania, na które trudno znaleźć obecnie odpowiedź. Znacznie łatwiej możnaby przewidzieć który z kandydatów przepadnie. Bez trudu można przepowiedzieć klęskę panu... Ale nie sugerujmy. Nie sprowadzajmy na swą głowę przekleństw całej rodziny i pokoleń. Słowo bowiem ptakiem wybiega...

Dziś będziemy. mieli w kinie „Zagłębie" w Sosnowcu pewnego rodzaju rewię, na której przemówią wszyscy kandydaci na posłów z naszego terenu. Każdy może przyjść, wysłuchać i wybrać. Bez kiełbasy wyborczej, bez wódki. Zupełnie na sucho. Na wiarę.

Może to i dobrze, że ten ząb chory został społeczeństwu wyrwany... Chora jednak jest okostna i do jej leczenia trzeba przystąpić z całą starannością. Bo jak stwierdził p. wicepremier w swej katowickiej mowie obowiązująca ordynacja wyborcza jest zła i należy ją zmienić.

Choćby taki maleńki przykład: jeden z naszych ministrów nie może kandydować do Senatu, ze względu na swój młody wiek.

Więc jakże to: na senatora za młody, a na ministra nie?

Dobrze, że nowy Sejm zbierze się z konkretnym celem, jakim jest zmiana obowiązującej ordynacji wyborczej. Niewątpliwie posłowie zgodnie z własnymi sumieniami rozstrzygną jaką ona ma być, by skupiła w następnym Sejmie reprezentację społeczeństwa. Nie ma powodu nie ufać wysuniętym kandydatom z naszego terenu. Wiedzą dobrze w jakim celu ich się powołuje i jaki trud na swe barki przyjmują.

Na wstępie była mowa, że w Zagłębiu życie płynie nurtem podskórnym. Istotnie. Pod pozorem obojętności wzrasta z każdym dniem zainteresowanie się nadchodzącymi wyborami, które coraz bardziej poczynają wszystkich absorbować.

Odruchowo mówi się: „nie mnie to nie obchodzi". W głębi duszy kombinujemy: „a może by tak? a może inaczej będzie lepiej?"

Życie, prawdziwe życie płynie pod skórnie. Na zewnątrz gonimy za pieniądzem i użeramy się o każde pięć złotych za wyrwanego zęba. Na zewnątrz, jak zwykle: pogarda pieniądza jest nieszkodliwym wariactwem

WITOLD MAJCHROWSKI

Wojdysławska skazana na rok więzienia

Wyrok w głośnej aferze zapadł w Sosnowcu

W ciągnącym się od dłuższego czasu w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu procesie w głośnej aferze Wojdysławskich i Frommerów oskarżonych o nakłanianie do przekupstwa i branie łapówek za rzekome interwencje w sądach, zapadł wczoraj wyrok, mocą którego skazani zostali:

Regina Wojdysławska łącznie i po zastosowaniu ustawy amnestyjnej na rok więzienia i 200 złotych grzywny, Abram Wojdysławski na cztery miesiące aresztu, Izzak i Maria Frommerowie zaś po półtora roku więzienia, 300 złotych grzywny i pozbawienie praw na lat pięć.

Przy wymiarze kary w stosunku do Wojdysławskiej, która jak wiadomo prócz nakłaniania do przekupstwa odpowiadała za obrazę sądu w skargach do władz centralnych, twierdząc, iż sprawy jej załatwiane są stronniczo, sąd zastosował szczególnie łagodny wymiar kary, uznając że zdolność rozpoznawania znaczenia czynu była w chwili popełnienia przez nią przestępstw w znacznym stopniu ograniczona.

Przed świętem niepodległości

W CZELADZI

28 bm. w sali sądu grodzkiego w Czeladzi odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta niepodległości w dniu 11 listopada

Na zebraniu omówiony będzie program uroczystości i wybrany będzie komitet wykonawczy.

—oOo—

Czerpała zyski

Z NIERZĄDU.

Policja sosnowiecka zatrzymała wczoraj Wiktorię Smułkę, zamieszkałą w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej 52, która ułatwiała i czerpała zyski z nierządu. — Smułkową przekazano sędziemu śledczemu w Sosnowcu.

Drzazgi

Ofiara

Los ludzi jest rozny. Jednym jakoś życie układa się różami pod nogi — drudzy — często niezasłużenie — cierpią nędzę i poniewierkę.

Do redakcji nadszedł list. Czytelnie i starannie napisany choć ołówkiem. Autor przeprasza za ten ołówek, lecz wyjaśnia, że jako inwalida pisze ręką lewą — Więc tak wygodniej

On lat 29, żonaty, trzy lata temu stracił rękę przy pracy. Prawą.

Teraz pobiera rentę. I pisze dalej, że doceniając Obronę Narodową pragnie i on — choć inwalida fabryczny — przyczynić się do finansowego umocnienia tej organizacji.

Lecz pieniędzy nie ma, a pomóc chciał by. Zwraca się więc za naszym pośrednictwem do społeczeństwa, aby ktoś dał mu na 18 miesięcy posadę.

Woźnego, kontrolera, gońca... Wszystko jedno, byle jaką, żeby tylko mógł pracować i pensję przekazać na Obronę Narodową. Tylko 25 procent z pensji chce pozostawić sobie. Resztę niech firma przekaże na konto F. O. N.

Adres inwalidy jest nam znany.

Ciekawe, że są ludzie w Zagłębiu tak ofiarni; ciekawsze, czy znajdzie się ktoś, kto da posadę inwalidzie. wim.

—:O:—

Przy głośniku

W NIEDZIELĘ KONCERT Z KANADY

Koncerty światowe, transmitowane z najodleglejszych zakątków kuli ziemskiej, ciągle jeszcze sprawiają wrażenie cudu. Jakkolwiek słyszeliśmy już kilka audycji tego rodzaju, zawsze jednak oczekujemy ich z jednakowym napięciem, zawsze odnosimy wrażenie czegoś niesamowitego, nieprawdopodobnego, czegoś, co trudno objąć ludzką wyobraźnią.

Tym razem, dn. 23 bm. na falach 55 państw odezwie się Kanada. Dzięki skomplikowanym i precyzyjnym urządzeniom technicznym również i polskie rozgłośnie będą mogły odbierać i przekazać swym słuchaczom muzykę wykonywaną na tym kontynencie. Rozbrzmią więc dźwięki muzyki charakterystycznej dla Kanady, oddającej właściwości tejże jej części.

Prowincje nadmorskie reprezentowane wykonanych przez tubylczy chór męski będą w swych specyficznych piesniach, — „Lunenburg Male Choir" zaiyny z interpretacji muzyki tej dzielnicy. Jedna z najstarszych części Kanady — Quebec, odzwierciadlą melodie ludowe, charakterystyczne dla Kanady francuskiej i ułożone w suitę instrumentalną, a odegrane przez kwartet wokalny „Alouette"

Z prowincji Ontario usłyszymy trzy skrzypce na orkiestrę i fortepian słynnej ballady, powstałej pod wpływem pięknej wschodu słońca w tym kraju. Wykona ją kompozytor Ernest Seitz z Toronto. Z prerii prowincyj Manitoba, Saskaczewa i Alberta — nadane zostaną utwory ludowe i pieśni cowboyów, wykonane przez solistów oraz autentyczny zespół orkiestrowy, posiadający stara tradycję. Kolumbię Brytyjską odmalują obraz muzyczny „Śpiew bez słów drwali, obalających wielkie drzewo".

Pieczę nad całością muzyczną programu powierzono jednemu z najlepszych kompozytorów kanadyjskich, Percy Fathowi oraz Johnowi Mac Donellowi

Transmisja na Polskę rozpocznie się o godz. 20.30 i trwać będzie 50 minut.

—oOo—

Poszukiwanego przez władze sądowe

ARESZTOWANO W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym policja sosnowiecka aresztowała odda wna poszukiwanego przez władze sądowe niejakiego Paradistala vel Sewerynа Salomona, zam. w Warszawie.

Paradistal jest właścicielem przedsiębiorstwa w Warszawie pod tą samą nazwą.

Wczoraj przyjechał on do Sosnowca i zatrzymany został przez policję w mieszkaniu lek.-dentysty Perelmanowej.

Sprawa aresztowania Paradistala trzymana jest na razie w tajemnicy aż do całkowitego zakończenia śledztwa.

Zgromadzenia przedwyborcze
w Zagłębiu Dąbrowskim

Dziś o g. 11 odbędzie się wielkie zgromadzenie przedwyborcze w kinie Zagłębie w Sosnowcu. Na zgromadzeniu tym przemawiać będą: prezydent Kaczkowski, prezes Leopold Tomaszkiewicz, mec. M. Lipski, p. Zygmunt Nowara, p. Fr. Drożdż.

Dziś odbędą się również zgromadzenia przedwyborcze: w Będzinie o g. 11 (transmitowane przez megafon), w Porąbce o g. 15, w Niemcach (sala Resursy) o g. 17, w Czeladzi (klub na Saturnie) o g. 19.

Na wszystkich tych zgromadzeniach przemawiać będą kandydaci na posłów pp.: L. Tomaszkiewicz, M. Lipski, Z. Nowara, Fr. Drożdż oraz pp.: adw. Pawełek, S. Wolff, W. Szenk, K. Nawrocki i in.

W ciągu całego przyszłego tygodnia odbywać się będą zebrania we wsiach i osadach, a w ostatnią niedzielę przedwyborczą wielkie zgromadzenie.

— **PRZEDSTAWIENIE DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Staraniem Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych w Sosnowcu odbędzie się w środę dn. 26 bm. przedstawienie w teatrze miejskim, na którym odegrana zostanie komedia J. Devala „Subretka". Początek o godz. 20-ej. Bilety są do nabycia w sekretariacie PZZPP. i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a i u przedstawicieli wszystkich związków (oddziałów), wchodzących w skład M. R. P. U.



Przygotowania do uroczystego obchodu
20 rocznicy odzyskania niepodległości w Zagłębiu

W sali posiedzeń starostwa powiatowego w Będzinie odbyło się onegdaj wieczorem organizacyjne zebranie powiatowego komitetu obchodu święta 11 listopada.

Przewodniczył zebraniu starosta powiatowy p. J. Boxa, ponadto w skład prezydium zebrania weszli: wicestarosta Siekierzyński, ks. kan. Zawadzki i dowódca garnizonu mjr Wittek.

Starosta Boxa zagajając zebranie zaznaczył, że dzięki zdecydowanemu stanowisku Polski, opartemu na jednolitej woli całego Narodu powróciła w granice Rzeczypospolitej prastara ziemia piastowska za Olzą. Celem uczczenia tej historycznej chwili przez całe społeczeństwo odprawione zostanie w dniu 30 bm. dziękczynne nabożeństwo.

Następnie p. starosta podkreślił, że tegoroczne święto 11 listopada łączy się z 20 rocznicą naszego Niepodległego święta państwowego. Należy więc rocznicę tą odpowiednio uczcić.

W drugie dziesięciolecie Niepodległości— mówił starosta Boxa — wykazaliśmy się pracą realną jak: budową szkół, dróg i organizacją bibilotek na terenie powiatu.

Chodzi więc o to, aby obecnie dalsza nasza praca przejawiała się w wysiłkach realnych. Należy więc pomyśleć nad ufundowaniem trwałej pamiątki dla Zagłębia.

W związku z przemówieniem starosty wywiązała się dyskusja, w której podawano projekty, między, innymi proponowano, aby utworzyć komitet, który zająłby się odrestaurowaniem ruin zamku będzińskiego i urządzenia w nim historycznego muzeum. Zgłoszono również projekt odrestaurowania kościółka na Górze św Doroty w Grodźcu.

W rezultacie sprawę tę przekazano do załatwienia komitetowi.

W skład komitetu wykonawczego zostali wybrani: starosta Boxa — przewodniczący, ks kan. Zawadzki, insp. Luchowiec, mjr. Wittek, mec. Braun oraz przedstawiciele: Zw oficerów rezerwy, Federacji Obr. Ojczyzny, PCK., Kół rolniczych, prasy itp.

W Sosnowcu

W Sosnowcu również odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 11 listopada. Przewodniczył zebraniu prez. J. Kaczkowski.

Na wstępie zebrania prez. Kaczkowski zaznaczył, że w dniu 30 bm. obchodzona będzie uroczystość przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy. Z racji tej w dniu 30 bm. w miejscowym kościele parafialnym odprawione zostanie dziękczynne nabożeństwo.

W dyskusji podkreślono, że uroczystość Święta Niepodległości powinny mieć charakter podniosły. W tym dniu całe społeczeństwo powinno zamanifestować swe uczucia Szczegółowy program uroczystości opracują poszczególne sekcje.

Do prezydium komitetu zostali wybrani pp.: prez. J. Kaczkowski — przewodniczący, starosta Walewski, ks. kan. Jankowski, prezes sądu okręg. p. Kurkowski, marsz. Bogacki, dyr. Jaguczański, mec. M. Lipski, dyr. Cholewicki, dyr. Izydorski, dyr. Wł. Mazur, insp. Luchowiec oraz dyr. Lewandowski — przew. sekcji dochodowej, dyr. Cholewicki — przew. sekcji rozrywkowej, nacz. K. Nawrocki — przew. sekc. propagandowej, kpt. Komander — przew. sekcji pochodowej prof. Korwin-Olszewski przew. sekcji sportowej i p. Dudzież — przew. sekcji młodzieżowej. Poszczególnym sekcjom przysługuje prawo kooptacji.

ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWY W KATOWICACH
ogłasza wpisy na następujące kursy:

1) KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU MISTRZOWSKIEGO,
2) KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU CZELADNICZEGO,
3) ONDULACJI WODNEJ,
4) ONDULACJI ŻELAZKOWEJ,
5) UTLENINIA I FARBOWANIA WŁOSÓW,
6) CHARAKTERYZACJI TEATRALNEJ,
7) PODKUWACZY KONI,
8) KREŚLEŃ BUDOWLANYCH,
9) PODMISTRZÓW BUDOWLANYCH,
10) STOLARZY MEBLOWYCH,
11) DLA BETONIARZY,
12) WYBORU SZTUCZNEGO KAMIENIA,
13) RADIOTECHNICZNY,
14) ZAKŁADANIA ANTEN RADIOODBIORCZYCH,
15) OBLICZEŃ CZĘŚCI MASZYNOWYCH,
16) INSTLATORÓW WODOCIĄGOWYCH,
17) INSTLATORÓW OŚWIETLENIOWYCH,
18) KINOOPERATORÓW,
19) DOZORCÓW MASZYNOWYCH,
20) PALACZY KOTŁOWYCH,
21) OBSŁUGI SAMOCHODÓW,
22) CENTRALNEGO OGRZEWANIA,
23) NAWIJACZY SILNIKÓW.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretarjat Instytutu, Katowice, Krasińskiego 8, w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-mej do 13.30 do dnia 5 listopada 1938.



— **PODZIĘKOWANIE** Centralny Zw. Górników oddział kop. „Mars" w Łagiszy. Składa tą drogą serdeczne podziękowanie p. p. Zielezińskiej i P. Suchodolskiej z Sosnowca za ofiarowane dzieła, które otrzymał za pośrednictwem p. Pietrzyńskiego z kop. „Mars". któremu także związek dziękuje za przyczynienie się do rozbudowy biblioteki.

— **KONCERT RODZINY POLICYJNEJ.** Dnia 27 bm. o godz. 20.30 w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się koncert „Rodziny Policyjnej" powiatu będzińskiego, dochód z którego przeznacza się na pomoc zimową dla wdów i sierot po poległych policjantach

Udział biorą pp.: Ciesielska Iza — sopran, Zillingerówna Wanda — melodeklamacja, Kruzer Stanisław, artysta opery — bas-baryton, Kuchciński Stanisław — skrzypce, Kuchciński Zygmunt— fortepian, Charwat Stanisław — skrzypce, Ochman Tadeusz — viola, Szynkowski Antoni — wilonczela.

Wiadomości bieżące

Niedz. 23 Październ	Dziś: Jana Jutro: Rafała Wschód słońca: 6,13 Zachód słońca: 4,27

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18

——:::——

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia niezwykle miłej, pogodnej komedii J. Devala pt. „Subretka".

Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15-ej.

——:O:——

— **WALNE ZEBRANIE KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ** przy Gimnazjum i Liceum im. H. Rzadkiewiczowej odbędzie się dziś o godz. 11 w lokalu szkoły. Po zebraniu konferencje wywiadowcze

ZAPALIĆ OGIEŃ...

odmierzyć kawę, zemleć kawę, odmierzyć domieszkę, a przytym dokładnie uważać, ażeby dawka nie była za duża lub za mała i nie narazić się na wyrzuty małżonka, który ceni sobie zawsze jednakowy dobry smak kawy.

Tak to wyglądały dawniej przygotowania do przyrządzenia kawy, a działo się to właśnie rano, kiedy każda minuta najbardziej jest cenna. Jakże ułatwione są te wszystkie czynności dzisiaj! Enrilo, które jest gotową mieszanką, zagotowuje się przez trzy minuty na świeżej zimnej wodzie i już mamy gotową świetną, zdrową kawę, która ponadto jest bardzo tania.

Proces o sfałszowany dokument

wydany przez magistrat czeladzki

W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpo .zął się wczoraj ponownie kilkakrotnie już odraczany proces, którego tłem jest wydanie przez magistrat czeladzki sfałszowanego do kumentu urodzenia. Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Zatrudnionej w ubezpieczalni w Warsza wie Marii Sztukowej groziła redukcja ze względu na jej wiek. Aby złemu zaradzić i u trzymać się na posadzie, mąż Sztukowej, Michał Sztuka, przyjechał do Czeladzi i po siadając tu znajomych, zameldował swą żo nę w domu Józefa Szymczyka jako stałą mie szkankę Czeladzi.

Na podstawie dowodu zameldowania, Sztuka uzyskał wyciąg z ksiąg ludności, w którym zmieniono datę urodzenia Sztukowej czyniąc ją o osiem lat młodszą.

Dokument ten, formalnie wydany przez magistrat m. Czeladzi, Sztukowa przedłożyła swym władzom. Władze przekonawszy się, że Sztukowa jest „młodszą", nie czyniąc jej dalszych kwestyj zwróciły jej przedstawiony dokument, który Sztuka, odesłał z powrotem do magistratu czeladzkiego.

Pech chciał, że sfałszowany dowód urodzenia dostał się do właściwych rąk i bomba pękła.

W wyniku dochodzeń prokuratorskich za siedli wczoraj na ławie oskarżonych: Henryk Brudnicki, burmistrz Czeladzi, Józef Szym czyk, właściciel domu, Michał Sztuka i urzęd nik Magistratu Marian Kusiński.

Oskarżeni do winy nie przyznali się. Bu mistrz Brudnicki wyjaśnił sądowi, iż polecił tylko podległym mu urzędnikom ulatwić wy danie rzeczonego dowodu, Szymczyk tłuma czył się, iż uczynił zadość tylko obowiązują cym go formalnościom, oskarżony Sztuka o świadczył jedynie z rezygnacją, że potwier dza tylko to, co zeznał w śledztwie, obciążają co natomiast burmistrza Brudnickiego ze znał osk. Kusiński, który twierdzi, że ostrze gał burmistrza przed wydaniem tak spreparo wanego dowodu urodzenia.

Po wysłuchaniu oskarżonych, sąd przy stąpił do badania świadków, których zezna nia trwały do późnego wieczora.

Wyrok ogłoszony zostanie w poniedziałek o godz. 12-tej.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 23 października

7.15 Pieśń „Serdeczna Matko" 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.25 Regionalna transmisja z Żyrardowa 11.05 Koncert 11.45 Nasz program literacki w sezonie jesienno zimowym 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Przegląd kulturalny 13.10 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycje dla wsi 16.30 Recital skrzypcowy 17.00 Tygodnik dźwiękowy 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie 19.30 Płyty 20.15 Przegląd polityczny 20.25 Przerwa 20.30 V Koncert światowy 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu piłkarskiego „Polska — Norwegia 21.45 Zbiorowe wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym) 23.15 Patrz program Warszawy II.

KATOWICE

Niedziela, 23 października

6.15 Surmy śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Gra Orkiestra wojskowa 7.10 Pogadanka 8.45 Pogadanka 8.55 Płyty 9.05 Zainteresowanie społeczne robotnika śląskiego 11.05 Muzyka z płyt 13.00 Szkic literacki 14.40 Co słychać na Śląsku 14.30 Popołudnie śląskiego rolnika 19.30 W niedzielę przy żeleźnioku 20.10 Wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie audycji.

Na froncie pracy

Zatarg w fabryce „Stella"

jeszcze nie zlikwidowany

Jak pisaliśmy, w ub. piątek toczyła się konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w fabryce pończoszniczej „Stella" w Sosnowcu. Do porozumienia jednak niedoszło. Dalsze pertraktacje odłożono do ponie działku 24 bm.

Strajk robotników trwa w dalszym ciągu robotnice w tym oddziale zatrudnione są tylko trzy dni w tygodniu. Jedna z robotnic wysunęła wczoraj żądanie, aby praca prowadzona była na wszystkie dni w tygodniu.

Po wyjaśnieniu sytuacji przez dyrekcję fabryki robotnice powróciły do pracy.

Strajk robotników

W FABRYCE STACHERSKIEGO W SOSNOWCU.

W fabryce pilników Stacherskiego w Sosnowcu wybuchł wczoraj strajk robotników, wobec nieharowania przez właściciela fabryki zawartej umowy zbiorowej.

Jednogodzinny strajk

W FABRYCE „DECORUM".

Wczoraj w jednym z oddziałów fabryki „Decorum" wybuchł krótkotrwały strajk. Ro

Dyszlem w okna tramwaju

Furman doznał wstrząsu nerwowego z przestrachu

Na ulicy Staszica w Sosnowcu wydarzył się niezwykły wypadek. Wyjeżdżający z huty „Katarzyna" furman trącił dyszlem prze jeżdżający wóz tramwajowy, w którym strzaskał kilka szyb. Wśród pasażerów powstała panika, jednak na szczęście poza lżejszymi obrażeniami nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Furman Jan Borzyński, zam. w Sosnowcu, przy ulicy Pustej 25 tak przestraszył się tym wypadkiem, że doznał wstrząsu nerwowego i padł na ziemię bez przytomności.

Policja wezwała na miejsce lekarza, który zdołał go przywrócić do przytomności, jednak stan jego jest tak poważny, że musiano go odwieźć do szpitala. Wozem i koniem za opiekowała się policja.

ZPOK. wzywa kobiety

DO UDZIAŁU W WYBORACH.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Sosnowcu nadesłał do naszej redakcji odez wę, w której wzywa wszystkie kobiety do udziału w wyborach do ciał ustawodawczych

Zgromadzenie ZZZ

W SOSNOWCU.

Dziś o g. 10 rano w kinie „Eden" w Sosnowcu odbędzie się zgromadzenie ZZZ, na którym przemawiać będzie b. premier inż. Moraczewski.

Sprawy podatkowe

NA POSIEDZENIU RADY M. DĄBROWY

Pod przewodnictwem prez. T. Trzęsimiecha odbyło się onegdaj posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, na którym m. in. załatwiono szereg spraw podatkowych

Ofiara

Dla uczczenia dnia imienin p. kierowniczki, dzieci szkoły powszechnej nr. 18 w Sosnowcu ofiarują zł. 20 na dozbrojenie armii.

Z Zawiercia

(z) SPRAWA ROBÓT PUBLICZNYCH I AKCJI ZIEMNIACZANEJ W związku z notatkami, zamieszczonymi w numerze wczorajszym w sprawie robót publicznych i akcji ziemniaczanej wyjaśnią my, że o przedłużenie robót publicznych i przyspieszenie akcji ziemniaczanej dla bezrobotnych zawierciań interweniował w ministerstwie i Funduszu Pracy pos. inż. Zygmunt Sowiński, który wystąpował tam w imieniu związków chrześcijańskich, Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych i Związku „Praca".

—oOo—

(o) KURS WYSZKOLENIOWY L. O. P. P. DLA NAUCZYCIELSTWA. Staraniem powiatowego obwodu LOPP. zakończony został w Olkuszu kurs wyszkoleniowy LOPP. dla nauczycielstwa szkół powszechnych z Olkusza i okolicy. W przyszłym tygodniu taki sam kurs rozpocznie się w Wolbromiu dla nauczycielstwa z Wolbromia i okolicy Dla nauczycielstwa szkół średnich z Olkusza kurs rozpocznie się w Będzinie w dniu 24 t.m. Na kursach wykładać będą instruktor rejonowy p. Ostrowski i powiatowy p. Sygula.

—oOo—

Z Olkusza

(o) ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE. Staraniem OZN. dziś na terenie pow. olkuskiego odbędzie się kilka zgromadzeń przedwyborczych, a m. in. wielkie zgromadzenie w Wolbromiu.

Z pow. olkuskiego kandydują na posłów pp.: inż. Tadeusz Nowak, prezes OTO. i KR. z Glanowa i burmistrz Mieczysław Majewski z Olkusza.

Zabójca z Modrzejowa

SKAZANY NA 8 LAT WIĘZIENIA

Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał Franciszek Merta z Modrzejowa, oskarżony o zabójstwo w Mysłowickich restauratora Adolfa Szanawy.

Merta przybył do lokalu Szanawy w chwili gdy ten zamykał restaurację i zażądał piwa. Spotkawszy się z odmową pchnął sześć razy restauratora nożem w piersi i zbiegł.

W wyniku rozprawy sąd skazał Mertę na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10.

Brat zabił siostrę

Bawiące się na polu pod wsią Augustowo, powiatu augustowskiego dzieci znalazły w dole zwłoki kobiety nawpół zżarte przez psy i świnie. Na szyi trupa zawiązany był sznur, a ramiona okręcone były łańcuchem.

Sekcja stwierdziła, że śmierć nastąpiła przez uduszenie Dochodzenia policyjne ujawniły, że zabitą była Maria Żegota, która w listopadzie ub. roku przybyła do wsi, do brata Piotra, aby upomnieć się o 700 zł. stanowiących spłatę rodzinną.

Brat pieniędzy nie chciał dać. Wskutek tego doszło do kłótni, w czasie której Żegota zabił siostrę.

Aresztowany Piotr Żegota przyznał się do winy. Twierdził, że w dzień Zaduszny przybyła siostra po pieniądze i podczas kłótni rzuciła się na niego z siekierą. Odtrącił ją i uderzył, a gdy upadła na ziemię, zabił ją ciosami wyrwanej jej siekiery.

Ponieważ opis zbrodni podany przez oskarżonego nie odpowiadał faktom. Żegotę skazano na 12 lat więzienia.

Publiczne premiowanie
książeczek oszczędnościowych PKO

Dnia 20 października 1938 r. odbyło się w PKO ósme publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii IV-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1938 r.

Premie po zł. 1.000 padły na n-ry: 303077 316595 358427 389701

Premie po zł. 500 padły na n-ry: 307553 309060 311023 312186 316479 329736 343249 344755 344824 345088 351997 354630 362580 364446 365270 388187 388431 388510 389230 390162 392240

Premie po zł. 250 padły na n-ry: 304049 307563 307762 309178 310520 312043 312941 314478 315254 317059 317857 318985 322913 323338 324301 325014 326112 327676 328280 328603 329096 329420 330157 332255 332821 334718 34988 335294 335664 336804 336836 337931 337971 338012 339586 342102 342142 342573 344773 352058 353867 355014 357383 360539 363390 365032 367033 372994 373157 374836 376702 381913 383153 386927 389940 390471 390809 392627

Poza tym padło 196 premii po zł. 100.

Po raz drugi padły premie: zł. 250 na nr. 326112, zł. 100 na n-ry: 347583 360042 376090 387066.

Ogółem padło premij 279 na łączną kwotę zł. 48.600. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premiii książeczki nie tracą swje wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) I Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości że celem uregulowania zaległych należności I Urzędu Skarbowego i Zarządu Miejskiego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż licytacyjna ruchomości u niżej wymienionych płatników w następujących terminach:

1) Kino „Casino" wł. Jarza A i Jureczko T. i W. w lokalu przy ulicy Mariackiej 1 dnia 28.X. 1938 r. o godz. 11 w I termienie, lub w wypadku niedojścia licytacji do skutku w II terminie dnia 28.X. 28. r. o godz. 11-ej.

a) aparat projekcyjny firmy „Jarosz"
b) Komórka fotoelektryczna
c) Lampa łukowa o 2-ch węglach
d) Motorek elektryczny do popędu aparatu firmy „Bezet" Nr. 40027, 115021
e) 360 sztuk krzeseł giętych, ciemnych.

Ogólnej wartości szacunkowej zł. 2.865.

2) Latos Hildegarda w lokalu, przy ul. Będzińskiej 40 dn. 24 X. 38 r. o godz. 12 w I terminie, w wypadku niedojścia licytacji do skutku w II terminie dnia 28.X. 1938 r. o godz. 12-ej — 2650 kg. tektury prasowej koloru szarego na wyrób pakunków w 53 belach.

Ogólna wartość szacunkowa zł. 1.325.

3) Kuperberg Mendel, w lokalu, przy ul. Piłsudskiego 36 dn. 28.X. 38 r. o godz. 11-tej w II terminie. Desek sosnowych 1 pół calowych 10 mtr. sześciennych — wartości 600 zł.

4) Jezierski J. „Żel-Me-Tal" w lokalu przy ul. Piłsudskiego 20 na dzień 28.X. 38 r. o godzinie 12-tej w II terminie, łom żelazny 25 ton — wartość zł. 1000.

5) Drzewo Aron, w lokalu, przy ul. Piłsudskiego 25 dnia 24. X. 38 r. w I terminie, o godzinie 11-tej, 28. X. 38 r. w II terminie o godz. 11-tej 22 worki mąki żytniej kg. 2.200. 3 worki mąki pszennej kg. 300 Ogólnej wartości zł. 677.

6) Majzels Dobra, w lokalu, przy ul. Piłsudskiego Nr. 48 dnia 24 października 38 r. o godz. 10 w I terminie i 28. X. 38 r. II terminie o godz. 10-tej.

1) kredens pokojowy, kol. czarny, górą oszklony z lustrem
2) szafka, górą oszklona, czarna dębowa w dobrym stanie
3) Biblioteka oszklona, czarna dębowa w dobrym stanie
4) Stół dębowy, rozsuwany, w dobrym stanie
5) 6. krzeseł krytych skórą w dobrym stanie
6) 2 fotele kryte skórą, dębowe czarne w dobry stanie
7) szafa na ubranie jasna z lustrem
8) toaleta jasna z lustrem

Ogólnej wartości szacunkowej zł. 1050

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed wyznaczonym terminem u zobowiązanych.

I URZĄD SKARBOWY W SOSNOWCU

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 4 listopada 1938 r. o godzinie 11 w drugim terminie odbędzie się sprzedaż 383.000 sztuk cegły maszynowej, wypalonej, oszacowanej na sumę zł. 6395 i 150.000 sztuk cegły niepalonej, oszacowanej na 1500 zł. w cegielni Urbańczyka Stanisława w Zagórzu przy ul. Leśnej na pokrycie należności Skarbu Państwa i różnych wierzycieli Wiktora Polaczka.

Wyżej wymienione przedmioty w myśl § 92 powołanegoo na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane w II terminie licytacji za cenę niższą od oszacowania.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem licytacji.

URZĄD SKARBOWY
w Dąbrowie Górniczej.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 23 PAŹDZIERNIKA

23 października urodzeni obdarzeni są usposobieniem zarumiałym i pewnym siebie. Cechuje ich lekkomyślność, skłonni są do smutku, mają duży rozwój władz duchowych lecz nieumiejętnie z takowych korzystają. Przeważnie oddają się uciążliwej pracy, a dzięki swojej cierpliwości osiągną powodzenie i dorobią się majątku ziemskiego lub własnej realności. Powinni zachować ostrożność w zawieraniu spółek i unikać nieodpowiedniego towarzystwa płci odmiennej, jak również nie łączyć się z nimi we współpracy.

2314

Mecz Zagłębie — Sarmacia
ZOSTAŁ PRZEŁOŻONY NA INNY TERMIN.

Dzisiejszy mecz o mistrzostwo ligi okręgowej w Dąbrowie Zagłębie — Sarmacja został odroczony

Powodem odłożenia meczu jest mecz Norwegia — Polska w Warszawie, na który jadą gracze Sarmacji. Zarząd klubu zwrócił się do Zagłębia o odroczenie meczu, na co Zagłębie wyraziło swą zgodę.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 27.X 1938 r. o godz. 10 rano w II terminie odbędzie się sprzedaż 75.500 sztuk butelek do piwa, oszacowanych na kwotę 9170 zł., w hucie szkła „Staszyc" w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Staszyca Nr. 23, celem pokrycia zaległości podatkowych Huty Szkła p. f. „Staszyc" wł. Wacław Bayer, na rzecz Skarbu Państwa i innych wierzycieli.

Nadto w dniu 29 października 1938 roku o godz. 10 rano w II terminie odbędzie się sprzedaż 468 sztuk krzeseł wiedeńskich ciemnych oraz 400 sztuk krzeseł jasnych, oszacowanych na kwotę zł. 4.800 w lokalu Stowarzyszenia Domów Ludowych w kinie „Bajka" w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja 14, celem pokrycia zaległości podatkowych Stowarzyszenia Domów Ludowych na rzecz Skarbu Państwa.

Wreszcie w dniu 31 października 1938 r. o godzinie 10 rano w I terminie lub w dniu 4 listopada 1938 r. w II terminie w wypadku nie dojścia do skutku licytacji w I terminie odbędzie się sprzedaż urządzenia domowego oszacowanego na kwotę 616 zł. oraz maszyny do krajania szynki firmy „Union", wagi - automatu firmy „Berkel" i konia kasztana lat dwanaście, oszacowanych na 1550 zł. u Szybeckiego Piotra, zam. w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jadwigi 40 celem pokrycia zaległości Szybeckiego Piotra i Spółki z o. o. na rzecz Skarbu Państwa i innych wierzycieli.

Wyżej wymienione przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia, mogą być sprzedane w II terminie licytacji, za cenę niższą od oszacowania.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem licytacji.

URZĄD SKARBOWY
w Dąbrowie Górn.

Kino „RIALTO", Warszawska 18

Shirley Temple

Genjusz filmu jaki rodzi się raz na tysiąc lat w koronie swoich kreacyj p. t.:

HEIDI

Film większy i wspanjalszy niż Wasze najśmielsze życzenia.
Czarowne arcydzieło uśmiechów i łez.

Dziś! poranek o godz. 11.30 Dziś!

z filmu „HEIDI"

bilety od 25 gr.

Zawiadamiamy P. T. Odbiorców

zamieszkałych w Grodźcu

że DZISIAJ w godzinach 13—18 odbędzie się na posterunku monterskim„ **ul. Legionów 7**

Pokaz-koncert

na którym będą demonstrowane najnowsze typy radioodbiorników
Wstęp bezpłatny.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru Antoni Raczmański, zam. w Będzinie, przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 37 na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) Dnia 25 października 1938 r. od godziny 10 rano w Będzinie, przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 29 jako w 1-szym terminie składających się: z 2000 zeszytów szkolnych 16 kartkowych, 5 grosów ołówków firmy Harmuth, 5000 kopert kancelaryjnych, 20 piór wiecznych firm krajowych, 500 rolek bibuły karbowanej różnych kolorów, 4000 arkuszy papieru kancelaryjnego, 3 książek amerykańskich, 10 albumów różnych do fotografii, 200 brulionów stokartkowych, 1000 serwetek papierowych (deseniowe), 10 litrów atramentu szkolnego Rekord, 100 kałamarzy z atramentem firm Leszczyński i Pelikan, 40 kałamarzy atramentu do wiecznych piór „Ergo", 20 pudełek farbek po 12 szt. w pudełku, 3 liczydła biurowe, 3 ryzy papieru-bibuły kolorowej, 200 arkuszy bibuły do suszek, 6 kg. szpagatu, 50 baterii do lampek elektr. różnych firm, siedem piór wiecznych ze złotymi stalówkami, 18 piórników szkolnych, 15 pudełek koronek papierowych, 15 rolek papieru higienicznego, kontuaru sklepowego, kontuaru sklepowego wraz z biurkiem, 3 pudełka gumek „Pelikan", pudełka gumek do wycierania, oszacowanych na sumę złotych 932 w sprawie Nr. Km. 1016/37 r. na rzecz firmy „Margos" i inn. wierzycieli.

2) Dnia 25 października 1938 r. od godziny 10 rano w Będzinie, przy ulicy Plac Prez. Mościckiego Nr. 17 jako w I-szym terminie, składających się z 250 mtr. materiału pod nazwą „fresko" na suknie damskie, różnych kolorów, w 7-miu sztukach, oszacowanych na sumę złotych 300 na rzecz firmy „F. Beer i S-ka" w Pabianicach w sprawie Nr. Km. 654/38 r.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Będzin, dnia 21 października 1938 r.

Komornik I-go rewiru
(—) A. KACZMAŃSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

GRUSZCZYŃSKA Cecylia wyucza nowoczesnego kroju, szycia, ubrań damskich, dziecięcych, bielizny i modelowania, metodą bardzo łatwą, którą każdy może szybko pojąć. **UWAGA!!!** Dla Pań zajmujących się gospodarstwem domowem, nauka odbywa się wieczorami. Sosnowiec Pogoń Lwowska Blok drugi m. 52.

DO wynajęcia garaże lub warsztaty przy ul. Dziewiczej obok tartaku Wiadomość Marjacka 12 m. 23.

LEKCJE muzyki (fortepian) udziela dyplomowana nauczycielka, doświadczona pedagogiczka. Postępy zapewnione, ceny przystępne. Sosnowiec, Dęblińska 11, front I p., tel. 612-58.

PRZYJMUJE zapisy kancelaria na koncesjonowane kursy kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14 telefon 62498, w Strzemieszycach na ulicy Piłsudskiego w Związku Strzeleckim i w Dąbrowie Górn. na ulicy Sienkiewicza 10 w Związku Legionistów Polskich. Po ukończeniu absolwentki otrzymują świadectwa prawne. Opłata ratami.

POSADY I PRACE

PANIE poważne energiczne, wymowne i zdecydowane przyjmiemy do handlu zarobek dzienny od zł. 10 do 15 zł. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek od 10 do 14-tej. Sosnowiec, Mila 7 m. 6.

POTRZEBNA fryzjerka. Sosnowiec, Narutowicza 34 Bonczek.

POTRZEBNY chłopiec do drukarni conajmniej z roczną praktyką zecerską. — Wiadomość w księgarni Bartnika, Będzin, Małachowskiego 21.

MĘŻCZYZNA w wieku średnim na stanowisku dobrze ustosunkowany w Zagłębiu Dąbr. przyjmie przedstawicielstwo (zastępstwo) w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „Ustosunkowany" do Expresu Zagłębia.

SŁUŻĄCE, bufetowe potrzebne. Różne mieszkania wynajmuje Biuro „ORZ" Kilińskiego 1.

POTRZEBNY chłopiec na płatną praktykę fachową wymagane referencje. Wiadomość: Małachowskiego 4 (B. Judzki).

POTRZEBNY stolarz na roboty budowlane lub fornierowane. Sosnowiec, Wysoka 46.

POSZUKUJĘ samodzielnego czeladnika krawieckiego na duże sztuki. Sosnowiec Orla 9.

POSZUKUJE się od zaraz dobrego ślusarza obeznanego przy kotle parowym.— Zgłoszenia pod telefon 71671.

LOKALE

POSZUKUJE się w śródmieściu lub na peryferiach miasta Sosnowca lokalu pod warsztaty o powierzchni 250 — 400 mtr. kwadratowych. Oferty wraz z planem i podaniem warunków prosimy składać do administracji pod „Wube".

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, sklep pokój z kuchnią wygodami Wysoka 38.

MIESZKAŃ kilka do wynajęcia. Sosnowiec, Pierackiego 7, Lachman. Tel. 61.644

WYNAJMĘ pokój uczniom — com lub panu — ni przy rodzinie. Książęca 14.

DO wynajęcia piękny pokój umeblowany śródmieście. Wygody. Wiadomość: telefon 61.642.

POKÓJ kuchnia słoneczne II piętro wynajmę solidnej małej rodzinie. Moniuszki 14.

TRZY pokoje z kuchnią wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

DO wynajęcia sklep, odpowiedni punkt na różne branże. Piłsudskiego 56.

LOKAL duży nadający się na warsztaty lub magazyn do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 54, Slotta.

DO WYNAJĘCIA obszerny lokal pod fabrykę i pokój z kuchnią. Sosnowiec, Narutowicza 17.

LOKAL HANDLOWY
składający się z dużego sklepu z ładną wystawą oraz pokoju przedzielonego przy ulicy Orlej 11 do wynajęcia od zaraz.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

szafy, łóżka, kredensy pokojowe, biurka, gabinety, stoły rozsuwane, tamże przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres stolarstwa. Sosnowiec, Mościckiego 12. Maj.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:
Lucjan Stybliński
SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

TANIO do sprzedania piłki magazynowe. Wiadomość Orla 24.

KINO „EDEN"

Najsławniejsza para śpiewaków!
Jeanette MAC DONALD
Nelson EDDY

ZŁOTOWŁOSA

[illegible] uniknięcia natłoku i dania możności oglądania filmu wszystkim rozpoczynamy seanse I o godz. 15.30 II o godz. 17.30, III o godz. 19.30 i IV o godz. 21.30 w niedzielę I seans o godz. 13.15.

WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz meble pojedyńcze, otomany, kozetki, tapczany za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 63056.

MOTOROWER do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, ul. Wodna 3 m. 3.

DO SPRZEDANIA szafa, stół 6 krzeseł wyśc. tapczan (wszystko orzech kauk.) oraz stół i 2 krzesła kuchenne Sosnowiec ul. Lwowska 3 bl. V m. 46

SKUP starego żelaza, na składzie drut do betonów, koła pasowe sztanca ekscentryczna, tokarnia Będzin Sielecka 29.

MIÓD Polskiego Południa leczniczy 5 kgr. 15 zł. Ogólnokwiatowy 11 zł. wysyła za zaliczeniem Maria Błażkiewicz, Czortków, Kolejowa 51.

DO sprzedania dom frontowy ze sklepem oficyna piętrowa w podwórzu, ogród owocowy, 4 morgi ziemi. Wiadomość Stefan Góral, Strzemieszyce, Kościelna 54.

SPRZEDAM sklepik spożywczy z mieszkaniem w śródmieściu Sosnowca. Wiadomość w administracji

MOTOROWER nowy lub motocykl okazyjnie kupię. Krzepkowski, Czeladź — Piaski, Kościuszki 1.

Miód

świeży lipcowy, gwarantowany 100 procent czysto pszczelny 3 kg. 7 zł. 5 kg. 10.20 zł. 10 kg. 19.50 zł. 20 kg. 37.50 zł. wraz z blaszankami i opłatą pocztową wysyła za zaliczką „Pasieka" w Trembowli Nr. 35/10

PIERWSZORZĘDNE odmiany drzew owocowych wysyła za zaliczeniem Ogrodnictwo Marian Bożkiewicz w Chlewicach poczta Szczekociny.

KUPIĘ dom nowy w Sosnowcu lub okolicy w cenie 20 tysięcy. Oferty składać w administracji pod „Dom".

SPRZEDAM harmonię białą 3-rzędową na 120 basów z registrem firmy Kupisa Będzin, Ksawera, Sztolna 12.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. **TOMCZYK,** Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

SPRZEDAM sklep powód wyjazd niedrogo byle zaraz. Wiadomość w administracji.

DOMEK z ogrodem sprzedam w Sikorce k/Ząbkowic przy przystanku. Wiadomość w administracji.

SAMOCHÓD kabriolet małopalący na chodzie sprzedam za bezcen. Telefon 71676

NA Wszystkich Św. poleca duży wybór chryzantem **OGRODNICTWO JAN CIEPLAK,** Będzin, Okrzei 80 (Ksawera).

NOWE modele na futra i płaszcze męskie, damskie poleca Zakład krawiecki Teofila Trybulskiego, Sosnowiec, Orla 15 tel. 61269.

Drzewo opałowe

poleca Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18 telefon 626-15.

Trociny

poleca Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18 telefon 626-15.

ZGUBIONE DOKUMENTY

FUKS HUNA unieważnia zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu Nr. 4767414.

SZOFEROWI Stefanowi Boczenkowi, Sosnowiec, Piłsudskiego 38 skradziono w Katowicach książkę wojskową, dowód osobisty i legitymację ubezpieczalni, wystawione w Sosnowcu. Również dokumenty samochodowe firmy Schicht-Lever: dowód rejestracyjny wraz z kartą opłat drogowych wydane przez Urząd Wojewódzki Kielecki za nr. A 26351, dowód tożsamości samochodu oraz pozwolenie na przewóz towarów, wydane przez Starostwo Grodzkie w Sosnowcu.

RÓŻNE

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61.700
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

KOŁO znalezione od taksówki odebrać można za zwrotem kosztów Jezor Nr. 2144

6 FOTOGRAFII do wszelkich legitymacji zł. 1.50, 6 pocztówek zł. 4. Bracia Altman, Sosnowiec, 3-go Maja 11.

ZARZĄD Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a wydzierżawi od zaraz restaurację klubową. Uprasza się o składanie ofert pod wskazanym wyżej adresem

ZA niesłusznie rzucone obelgi panią Zofię Barańską przepraszam. I. M. Grodziec

ZAWIADOMIENIE. Niniejszym zawiadamiam Szanowną Klientelę, iż przeniosłem swój zakład krawiecki z ulicy Orlej nr. 14 na ulicę 3-go Maja 31. Polecając się nadal Szanownej Klienteli pozostaję z poważaniem Jan Latko, Sosnowiec, 3-go Maja 31. Telefon 62909.

Spis zapowiedzi nr. 36/38. **ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. p. nieżonaty Salomon Wolf, kupiec, zamieszkał w Kępnie, Rynek nr. 24. 2. p. niezamężna Chaja Ruchla Szancer, bez zawodu zamieszkała w Będzinie, ul. Czeladzka nr. 5. chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Kępnie i w jednej z gazet wychodzących w Bedzinie. Kępno, dnia 20 października 1938 r. Urzędnik Stanu Cywilnego (—) Kokociński.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, S. A.

Wydawca: Helena Mausierska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.

„Odbrazowanie” Robinsona

Książka, na której wychowywało się tyle pokoleń dzieci. „Robinson Crusoe“ czy ściślej „Życie i dziwne przygody Robinsona Crusoe'a“ Daniela de Foe, doczekała się obecnie we Francji „odbrązowienia“.

Znany krytyk — Andre Wurmser w jednym z pism literackich („Vendredi“ 18.VIII. 38) wystąpił z filipiką przeciwko kultowi i popularności słynnego „Robinsona“, uważając tę rozchwytywaną przez dzieci (a często i dorosłych) książkę za demoralizującą.

Wurmser nie bez słuszności zajął się jednak nie skrótem przygód Robinsona w opracowaniu dla dzieci, lecz oryginalnym obszernym dziełem de Foe'a, którego drobną cząścią są zaledwie cieszące się największą popularnością przygody bohatera na bezludnej wyspie.

Zdaniem krytyka francuskiego przygody Guliwera lub Donkiszota tracą wiele w owych opracowaniach skróconych dla dzieci, „Robinson“ zaś w skrócie tylko zyskuje — a nawet zjednywa autorowi niczym niezasłużoną sympatię.

W artykule więc p. t. „Piątaszek przeciw Robinsonowi“ podkreśla, że nie ma książki bardziej suchej, pozbawionej serca i uczuć ludzkich od tego rzekomego arcydzieła, którego bohater ciągle mdleje, naprzykrza się Bogu, przelewa potoki łez i drży jak liść jesienny. Robinson nie przynosi bynajmniej zaszczytu ludzkości. Cnotą jego jest obojętność na losy bliźnich, nadmierny zmysł praktyczny, żądza posiadania i zbytdokładna znajomość zwyczajów handlowych.

Czy o bogactwie uczuć ludzkich Robinsona świadczy jego przedziwny, a niezrozumiały dla zwykłego człowieka stosunek do Piątaszka?

Oto po dwudziestu kilku latach życia samotniczego na bezludnej wyspie los daje mu towarzysza w postaci wyratowanego przezeń z rąk ludożerców człowieka. Czy ezcigodny podróżnik będzie szczęśliwy, że Opatrzność boska zesłała mu do towarzystwa istotę ludzką i brata w nieszczęściu?

Jakiż będzie stosunek Robinsona do tej jedynej istoty ludzkiej, z którą sądzono mu było zetknąć się po dwudziestu latach rozpaczliwego osamotnienia?

„Dałem do zrozumienia — mówi tekst — że jestem z niego zadowolony. Nauczyłem go zwracać się do mnie w słowach: „mój Panie“... Dałem swojemu niewolnikowi pałasz.. Był zachwycony, że wygląda z szablą u boku prawie tak pięknie, jak jego Pan...

Nigdy człowiek nie miał wierniejszego służącego...

Nie potrzeba było wielkiego wysiłku, by go nauczyć usługiwać mi na wszelkie sposoby...“

Terminologia ta, jak widzimy, ma swoją, bardzo określoną wymowę.

„Służący, niewolnik, usługiwać“...

Ten rozbitek nie jest bynajmniej zwykłą ofiarą burzy i nieszczęścia: to urodzony kolonista, narzucający wolę swoją otoczeniu, starający się opanować je i wyzyskać.

Jakże ubogim jest Robinson pod względem uczuciowym! Jeśli przypomni sobie ojca, to tylko, by pożałować, że nie słuchał jego rad; nigdy się nie zaniepokoi o niego samego. Nie wywołuje w pamięci ani przyjaciół, ani rodziców, ani żadnej kobiety. Z łatwością znosi samotność, nic go nie kosztuje czystość i niewinność.

Po przezwyciężeniu pierwszych niedogodności pobytu na bezludnej wyspie Robinson zaczyna go sobie chwalić, ciesząc się, że niezmierzone obszary wód dzielą go od „zaraźliwych nieszczęść tego wieku“...

Jego stosunek do Boga jest czysto użytkowy i wymienny.

Te wszystkie zwyczaje i upodobania mówią nam raczej o bezmiernym ogoiźmie Robinsona, o jego oschłym i kamiennym sercu, o kolonialnej zachłanności, która przyświeca wszystkim jego postępkom.

Widzimy wtedy, że w oczach krytyka francuskiego, z tej przykładnej i budującej książki, kształcącej pokolenia, niewiele zostało poza apoteozą chciwości, sobkostwa i panowania.

Przypomnijmy przy sposobności, że zmarły przed laty znany nasz krytyk i badacz literatury Stanisław Tarłowski, zestawiając Robinsona z bohaterem Krasickiego Mikołajem Doświadczyńskim oddawał pierwszeństwo Robinsonowi, podziwiając jego zaradność, wynalazczość, samodzielność, inicjatywę w przeciwstawieniu do bierności Doświadczyńskiego, którego zawsze ktoś (dobry lub zły) musi ciągnąć za sobą na pasku.

O tych zaletach Robinsona Wurmser to starał się jakoś zapomnieć; filipika jego choć efektowna i pozornie odkrywcza grzeszy mimo wszystko jednostronnością i stosowaniem miary sądu, wysuniętego z teraźniejszych stosunków społecznych do czasów kiedy jednak niewolnictwo było uznane zarówno przez prawo jak i opinię publiczną i gdy stosunek białego do kolorowego człowieka był nagół stosunkiem pana do sługi.

Echa tej wyłączności, czy monopolu na władzę, czy „prawa białego człowieka“ znajdziemy jeszcze u Jacka Londona lub w powieściach egzotycznych naszego rodaka — Józefa Konrada - Korzeniowskiego, sama jednak próba podważenia się pod cnoty tradycyjne Robinsona nie może przejść niezauważona.

Lwia część naszych książek dla dzieci w sposób aż nazbyt przejrzysty podsuwa wyobraźni dziecinnej typ eksploatatora, zaborcy i wyzyskiwacza w aureoli przygód, odwagi i okrucieństwa. Książki te spełniają dość ważną z kapitalistycznego punktu widzenia rolę, wpajania w dziecko już od lat najmłodszych idei pasożytowania na cudzej pracy jako najnaturalniejszą i chwalebną formę istnienia.

W następstwie trzeba nielada jakiego wysiłku by odsłonić dziecku drugą stronę medalu tej wyłączności i egoistycznego bohaterstwa. U wielu zaś skorupka tych wpływów jeszcze na starość trąci marzeniami o „swoim murzynku“, którego zadaniem będzie za nas pracować na jednej z należnych nam od świata... kolonii.

J. N. MILLER.

Wierny lew
odnalazł swego pana

Do jednego z sanatoriów kalifornijskich, położonych w miejscu zabezpieczonym przed powodzią, schroniła się grupa powodzian, między którymi znajdował się pewien milioner, właściciel wspaniałego pałacyku, dziś całkowicie zburzonego przez wodę. Milioner nie tyle ubolewał z powodu straty pałacyku, ubezpieczonego na sumę kilkuset tysięcy nolarów, ile dla tego, że nie mógł zabrać ze sobą oswojonego lwa, którego upolował kiedyś w Afryce. Zwierzę, schwytane w drugim miesiąju swego żyiia, przetransportowane zostało do pałacu milionera i otoczone czułą opieką przywiązało się do swego pana. Jakież było zdziwienie, gdy pewnego wieczoru mieszkańców sanatorium obudził groźny ryk. Miljoner poznał głos swego czworonożnego pupila. Okazało się, że lew potrafił wymknąć się z terenu powodzi i, trafnym instynktem wiedziony, znalazł drogę do miejsca schronienia swego pana. Milioner niezwykle ucieszył się pojawieniem się zwierzęcia. Zarząd sanatorium jest natomiast mniej zadowolony, gdyż nie ma ani odpowiedniego przygotowania dla gościa, ani też dostatecznych zapasów mięsa i innej żywności. A lwiątko zdradza doskonały apetycik.

Jak żyje ostatni władca
rodu Hohenzollernów

Zdetronizowany „pustelnik z Doorn“ już od szeregu lat przestał zaprzątać uwagę świata swą osobą. Doniosłe wypadki i wydarzenia polityczne naszych czasów, przyczyniły się do niemal całkowitego przyćmienia jego popularności. To też jedynie sporadycznie dowiadujemy się, jak obecnie żyje i porabia były „kajzer“.

Przed miesiącem ukończył on 79-ty rok życia. Do niedawna jeszcze rąbał drzewo, w ostatnich czasach jednak całkowicie zaniechał tego zajęcia, natomiast zaabsorbowała go inna pasja. Ostatni władca z rodu Hohenzollernów był zawsze dobrym szachistą, obecnie więc interesuje się ogromnie tą grą. Studiuje szczegółowo wyniki zawodów szachowych, w których bierze udział sławny szachista Aljechin. Wstaje codziennie o godz. 7.30. Po śniadaniu czyta biblię, zwłaszcza Stary Testament, po czym wychodzi do parku na dłuższy spacer, podczas którego prowadzi ze swym otoczeniem rozmowy na tematy biblijne. Po obiedzie zagłębia się w zadania szachowe i rozgrywa partie. W ten sposób upływa czas do wieczora.

Gra w szachy przeciąga się jednak nieraz do późnych godzin nocnych, zwłaszcza gdy chodzi o rozegranie jakiejś ciekawej partii.

—oOo—

Karp o wadze 40 kg.
NIEZWKŁY POŁÓW RYBAKÓW.

Niezwykły połów udał się rybakom hanowerskim. W jednym z jezior, położonych w północnej prowincji, złowiono szczupaka, który ważył 40 kg. Niezwykły okaz wzbudził sensację nie tylko wśród rybaków i ludności wsi, ale stał się przedmiotem zainteresowań ichtiologów, którzy zajęli się badaniem warunków rozwoju ryb w jeziorach hanowerskich.

Na jeziorze Stenhud, gdzie złowiono olbrzymia — karpia, komisja ichtiologów prowadzi od tygodnia studia, które będą ogłoszone drukiem. Międzynarodowe koła ichtiologów żywo interesują się tą nową zapowiedzianą pracą uczonych ichtiologów niemieckich.

Humor polityczny

PYTANIE NA CZASIE.

— Wiesz, że na kanclerza w Norymberdze nie wolno rzucać kwiatami.

— A czym wolno?

KŁOPOTY GOERINGA.

Marszałek Goering staje przed szafą, pełną uniformów.

— Nie mam się w co ubrać na kongres norymberski.

— Może pan marszałek włoży mundur admiralski?

— Opatrzył się..

— To może uniform partyjny?.

— Phi... wszyscy go już noszą..

— To może zamówić jakiś skromny garnitur...

— Masz rację... tego jeszcze nie nosiłem..

—oOo—

KŁÓTNIA.

Mógłbym panu taki porządny kawałek skroić!

Dziękuję, jadam tylko wołowinę smażoną!

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

Rozważania sportowe

Zespoły piłkarskie przy fabrykach w Zagłębiu

i ich ustosunkowanie się do klubów sportowych

Każdy, nawet przeciętny lajk sportowy, przy odrobinie dobrej woli zdaje sobie dokładnie sprawę, że mecz piłkarski nie jest jedynie widowiskiem, pozbawionym wszelkich zalet zdrowotności, lecz przeciwnie, daje on i wyrabia w zawodniku energię, zmysł orientacyjny, i wyrobienie mięśni. Jednym słowem piłkarstwo, tak samo jak inne gałęzie sportu, który wszechwładnie ogarnia coraz szersze rzeszy, ma na celu wychowanie zdrowego i silnego fizycznie obywatela.

Aby sportowi nadać odpowiedni kierunek, ujęto go w ramy organizacyjne. Stworzono kluby, zadaniem których jest pokierowanie swych członków, w dowolnie przez nich obranych konkurencjach: kolarstwie, lekkiej atletyce, grach sportowych, łyżwiarstwie, hokeju i t. p.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najbardziej popularną gałęzią sportu tak w Polsce jak i pozostałych państwach Europy jest piłka nożna. Dotyczy się to w szczególności Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie piłka nożna, nie raz kosztem innych gałęzi sportowych, panuje wszechwładnie na boisku.

Zdawałoby się więc mogło, że w tym stanie rzeczy kluby piłkarskie w Zagłębiu finansowo stoją doskonale. Wystarczy jednak poznać bliżej sytuację materialną klubów w Zagłębiu, by przekonać się, że jest wręcz odwrotnie.

Kluby walczą z coraz więcej piętrzącymi się trudnościami materialnymi.

Co jest przyczyną tego?

Wiele na to składa się przyczyn. Między innymi i to, że samym sportem człowiek żyć nie może. Musi bowiem mieć zawód, któryby mu dał podstawę bytu materialnego, a tym samym umożliwił poświęcenie się, w wolnych chwilach od zajęć, sportowi. W przeciwnym razie zawodnik zniechęca się do sportu, poświęcając cały wolny czas na szukanie pracy. Klub pragnąc utrzymać zawodnika, musi mu się postarać o posadę, w przeciwnym razie zawodnik szuka sobie innego klubu, który umożliwi mu egzystencję. Jest to po prostu handel, poniekąd z konieczności, własnymi zdolnościami.

Na tym tle dochodzi do konkurencyjnej walki o zawodników między stowarzyszeniami sportowymi, a klubami mającymi oparcie o instytucje przemysłowe, jak np. HCP (Poznań), Granat, PZL, Okęcie, CWS (Warszawa), Zjednoczone (Łódź), i inne.

Ostatnio, na terenie Zagłębia także utworzono przy różnych zakładach przemysłowych piłkarskie zespoły. Zasadniczo inicjatywie należałoby przyklasnąć. Wiadomą bowiem jest rzeczą że sport dla mas pracujących ma olbrzymie znaczenie; robotnik czy urzędnik, przepędzający osiem i więcej godzin dziennie, przy warsztacie czy biurku z radością wita moment kiedy z dusznych hal, może wyjść na zieloną murawę, by na niej móc rozprostować zesztywniałe mięśnie i nadać im sprężystość i elastyczność. Doniosłość tego oceniły Ubezpieczalnie urządzając t. zw. „wczasy".

W tym wszystkim jednak, odnośnie zespołów fabrycznych, jest małe „ale". Bowiem gross zawodników klubowych jest zatrudniona w fabrykach i instytucjach, które mają zespoły piłkarskie, a więc tym samym korzystają z zawodników klubowych.

Te zespoły fabryczne rozgrywają między sobą zawody, częstokroć na cel b. wzniosły i aktualny. Ale istnieje druga strona medalu.

Nierzadko bowiem zarząd klubów fabrycznych, wywiera nacisk na zawodników zrzeszonych w klubach, aby brali udział w zawodach, nawet wtedy, gdy klub ten tego samego dnia ma zawody mistrzowskie. Było by to do pewnego stopnia zrozumiałe, gdyby grano na jakiś cel, ale nie, grano dla przyjemności kierownictwa zainteresowanych klubów.

A jakiż z tego był efekt? Klub musiał pojechać na mecz mistrzowski w mocno rezerwowym składzie i dostał od przeciwnika w skórę że aż ha!

A konsekwencje tej porażki: poderwanie prestiżu klubu w opinii publicznej, spadek ku dołowi tabeli i zmniejszona frekwencja publiczności na następnym meczu. Klubu zagłębiowskie nie opływają tak w dostatki, aby mogły nad tym faktem przejść do porządku dziennego.

Sprawę tę poruszano na ostatntm zebraniu zagłębiowskiego okręgu, który postanowił zebrać obszerny materiał w tej sprawie i wnieść to na plenum Walnego Zebrania Polskiego Związku Piłki Nożnej w Warszawie.

Do tego czasu zarząd okręgu postanowił wstrzymać się od drastycznych środków w postaci dyskwalifikacji zawodników zrzeszonych w PZPN za udział w „dzikich klubach", gdyż ytm samym podciął by egzystencję klubów zrzeszonych.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji i obopólnej zgody i harmonijnej dalszej współpracy, jest rozwiązanie pośrednie:

Owszem, niech kluby fabryczne tworzą coraz szersze kadry sportowców wśród swych pracowników, ale niech nie robią tego ze szkodą dla innych klubów. Trzeba zaczynać od podstaw, od początku...

M. BIELECKI.

Oryginalny podatek

W różnych dziedzinach życia ludzie wysilili się na oryginalność. Nie jest wolną od tego pędu również tak prozaiczna dziedzina jak podatki.

Oto w jednym z państw Ameryki Południowej parlament przyjął wniosek postawiony przez jednego z posłów w sprawie wprowadzenia podatku od wózków dziecięcych. Co najciekawsze, że ów poseł jest synem emigranta z pewnego kraju europejskiego, gdzie właściciele domów najchętniej wynajmują mieszkania rodzinom bezdzietnym.

Widocznie odezwały się w nim atawistyczne uprzedzenia, wyniesione z rodzinnego kraju.

Trzecia Rzesza nie jest jeszcze tak silna jak w 1914 r.

Niemcy w przyszłej wojnie

ciekawy artykuł angielskiego pisma

Czołowe angielskie pismo gospodarcze „Economist" zamieszcza w ostatnim numerze analizę niemieckiego potencjału wojennego, opartą na cyfrach i danych oficjalnych Trzeciej Rzeszy. Analiza jest przeprowadzona głównie z punktu widzenia, na jak długo mogą Niemcy wdać się w wojnę, biorąc pod uwagę wytrzymałość gospodarczą i przygotowanie narodu do walki. Naturalnie główną wagę kładzie autor na zagadnienia gospodarcze. Po omówieniu różnic zasobów złota, dewiz w r. 1914 i obecnie, oraz zagadnień związanych z wyżywieniem, autor omawia szczegółowo zagadnienia surowców.

ZAOPATRYWANIE SIĘ w SUROWCE JEST OBECNIE TRUDNIEJSZE W NIEMCZECH NIŻ W ROKU 1913—1914.

Położenie Niemiec pod względem zaopatrywania się w surowce jest obecnie, mimo bardzo licznych, daleko idących, starań, trudniejsze, jak w okresie 1913—1914. W roku 1913 produkcja np. surówki żelaznej wynosiła 28.608.000 ton, obecnie tylko 7.309 000 ton (bez Austrii). Dwie trzecie, a nawet trzy czwarte zaopatrywania Niemcy pokrywają za granicą. Plan czteroletni ma gruntownie zmienić ten stan, jednak znajduje się on dopiero w stadium wyjściowym. Najsłabszym punktem Niemiec jednak jest kwestia zaopatrywania się w naftę, benzynę oraz oleje. Kanclerz Hitler zapowiedział wprawdzie w roku 1936, że z końcem 1937 r. Niemcy uniezależnią się od zagranicy pod tym względem jednak do tej pory zapowiedź ta nie spełniła się. Niemcy nie są w stanie pokryć swego zapotrzebowania pokojowego, wynoszącego około pięć milionów ton, a zatem co do możności pokrycia wojennego zapotrzebowania są jeszcze bardzo daleko. Zapotrzebowanie nafty w okresie wojennym oblicza się 12 milionów, a nawet na od 15 do 20 milionów ton. Gdyby więc Niemcy miały osiągnąć tego rodzaju zdolność produkcji nafty z węgla, musiałaby już obecnie produkcja węgla ulec podwojeniu.

POTENCJAŁ LUDZKI NA WYPADEK WOJNY.

W dalszych wywodach znajdujemy obliczenia, dotyczące potencjału ludzkiego na wypadek wojny. W porównaniu z rokiem 1914, autor stwierdza, że roczniki pomiędzy r. 1901 a 1913/14 jeszcze nie zostały wojskowo przeszkolone, co jest bezwzględnie potrzebne dla pełnego pogotowia wojennego. Niemcy potrzebują zatem jeszcze 4 do 5 lat aby swoje kadry wojskowe przygotować na poziomie mobilizacyjnym z r. 1914. Nadto należy dodać zapytanie, czy pod względem przygotowania moralnego narodu dla przyszłej wojny obecnie stosowane metody są szczęśliwe i celowe. Widmo wojny totalnej a zatem pewność znacznie większych szkód oraz ofiar, jak w okresie Wielkiej Wojny, stwarza niebezpieczeństwo, że świadomość tego może w pewnym momencie zaważyć na postawie społeczeństwa niemieckiego.

NIEMCY ZWIĄZANI SĄ Z KONIECZNOŚCIĄ SZYBKIEGO KOŃCZENIA WOJNY.

W takim położeniu, w jakim znajdują się Niemcy i w jakim się znajdą, są one skazane na konieczność szybkiego kończenia wojny. Pod tym względem sytuacja, w porównaniu z rokiem 1914, również się pogorszyła. Sytuacja na Wschodzie głównie wpływa na to. Front wschodni nie może być ogołocony z większych sił wojskowych, jak to miało miejsce w roku 1914. Dalej oświadczenie wojny hiszpańskiej, świadczące o wojnie pozycyjnej, zaostrzają jeszcze więcej zagadnienie zaopatrywania się w surowce.

Propaganda wyborcza

z tłumikiem

Najbliższym wyborom do rady miejskiej, jakie odbędą się w Stockholmie jesienią r. b., nie będzie już towarzyszyć normalny hałas i zgiełk wywołane propagandą wyborczą, albowiem trzy czołowe partie, a mianowicie socjaliści, konserwatyści i liberali zawarli porozumienie, które ujmuje propagandę wyborczą w pewne ramy. Przede wszystkim wzbroniona ma być akcja wyborcza poza lokalami wyborczymi, oraz propaganda przy pomocy głośników, patroli, cyklistów, świetlnych napisów, plakatów itp. Przewidziane jest również ograniczenie zbyt hałaśliwej propagandy.

Ostatnio stronnictwa polityczne prześcigały się w stosowaniu różnych środków i sposobów werbowania głosów, co w konsekwencji narażało je na bardzo znaczne koszty. Usunięcie hałaśliwych metod akcji przedwyborczej, które nieraz zniechęcały tylko wyborców, przyniesie jedynie korzyść stronnictwom politycznym zaangażowanym w wyborach.

Tego rodzaju porozumienie nie oznacza oczywiście całkowitego zaprzestania zwykłej akcji przedwyborczej Ograniczona jedynie ona zostanie do propagandy prasowej, zebrań, odczytów, pochodów itp.

Głęboki zmierzch systemu twiedz lądowych

starego typu na tle wojny nowoczesnej

Znaczenie strategicznie twierdz jeszcze po wojnie niemiecko-francuskiej (1870—71) nie ulegało wątpliwości. System ten posiadał wiekowe tradycje. Budownictwo twierdz było ujęte w ramy pewnych formuł, które ulegały fluktuacjom zależnie od terenu i rozmiarów planowanych zabudowań fortyfikacyjnych.

Niebywały rozrost i rozwój nowych ruchomych metod wojennych przypieczętowuje los starych twierdz i ich znaczenie strategiczne. Rola ich traci wiele na rzecz całkiem nowoczesnych sposobów wojowania, które zresztą od ostatniej wielkiej wojny nie miały jeszcze właściwie sposobności dojść do głosu i dać się poznać na szerokim froncie. — Twierdze, stanowiąc ochronę specjalnie ważnych i wybranych ośrodków wojskowych, są dużą przestrzenią ściśle odgraniczoną i otoczoną wałami fortecznymi. W ramach tych stałych fortów, lub kompleksu fortyfikacji, ujętych w kilka linii — łańcuchów, tworzy twierdza odrębny samowystarczalny świat— obóz warowny. W czasach prowadzenia wojny ofensywnej, z powodu prymitywności środków lokomocji, miała twierdza, jako główne zadanie, przyciągnąć ku sobie i przykuć na długi czas masy wojsk nieprzyjacielskich Wojska oblężnicze, skupione dokoła twierdz przeznaczone więc do specjalnych operacyj, były dla głównej armii na długi czas urlopowane i postawione za nawias.

Tak samo wyłączone z kalkulacji strategicznej liczną załogę, zamkniętą w twierdzy, a cernowaną przez armię, oblężniczą, czyli odciętą od świata. Doświadczenia praktyczne podważyły jednak teorię o wartości i znaczeniu utrzymania się w posiadaniu, jak i doniosłości faktu zdobycia twierdz. Obie strony wojujące dochodzą do zgodnego przekonania, że los twierdz nie ma właściwie wpływu na ukształtowanie się wojny, ani na jej bieg i wynik. Twierdze można obejść i zostawić, nie tykając ich; można je uważać jako oazy. Nie trzeba ich oblegać, przykuwając całe armie, nie trzeba zdobywać, szturmować, ryzykując ludzi i materiały wojenne. Są to zapasy, których efekt nie pozostaje w żadnym związku z ryzykiem i wkładami. „A contrario" do podobnych wniosków dochodzą dowództwa państw, posiadających twierdze na swym obszarze. System cały zaczął się kruszyć, tracąc rację bytu. Pokrywanie kontyngentu coraz gęstszą siecią kolejową stworzyło możliwość oparcia translokacji i wyżywienia armii oraz magazynowania zasobów na zupełnie nowych podstawach.

Oto jeden z najważniejszych spośród zmierzchu systemu wielkich twierdz lądowych. Budowa twierdz została zmodernizowana, zwłaszcza po wojnie niemiecko-francuskiej, wspomnianej na wstępie niniejszego artykułu. - Powstały więc zamiast wałów ciasno otaczających twierdze, całe łańcuchy fortów luźnych, wysuniętych nieraz na 5 km. od samej twierdzy. Oddalenie między fortami wynosi również kilka kilometrów. Na terenach międzyfortecznych znajdują się maskowane „gniazda", przeznaczone na lokatę baterii. — Dla celów obrony wymaga każda twierdza nowoczesna zmobilizowania wielkiej ilości robotników do robót fortecznych. zaś na wypadek wojny i oblężenia ogromnej załogi, wyćwiczonej we wszystkich gatunkach broni. Na ogół wystarczy jednak dla twierdzy materiał ludzki II klasy. Dobra służba wartownicza jest na pierwszym planie.

Twierdze muszą w krytycznych chwilach najzupełniej liczyć na własną samowystarczalność i być zaopatrzone 100-procentowo w żywność amunicję itd. Muszą też na ten okres nieszczęsny drogą ewakuacji zredukować ilość ludności cywilnej do minimum. Elementarną podstawą bytu twierdzy toześrodkowanie wszystkich sił, by ją utrzymać za wszelką cenę. Wprzęga się do robót zasady odrębnej i różniącej się zasadniczo od frontowej strategii, taktyki, balistyki, uzbrojenia. Twierdza posiada wszystko „extra", jeśli jest odpowiednio przysposobiona do odparcia ataków z zewnątrz i przedsięwzięcia wypadów poza forty. Kawerna—warowna fort-schron może pomieścić od 100 do 400 ludzi załogi. Bez względu na to, czy tkwią pod ziemią, czy na powierzchni, są forty zawsze maskowane, stosownie do właściwości i kolorytu terenu. Prawo „mimikry" dyktuje samo, jak najlepiej zmylić czujność nieprzyjaciela, który podchodzi do twierdzy wszelkimi fortelami, sposobami i drogami, dysponując najnowszymi zdobyczami techniki i sztuki wojennej. Załoga oblężonej twierdzy usiłuje skomunikować się ze światem zewnętrznym za pośrednictwem samolotów i gołębi pocztowych. Czasem się uda jakiś zmyślny podstęp, aby podejść czujność i sparaliżować zapał wojenny wroga i związać swobodę ruchów jego armii, która np. już przygotowała zamknięcie twierdzy. Otacza ona ją coraz ciaśniej pierścieniem blokując wszystkie drogi i linie komunikacyjne, zakłada zasieki przygotowuje wykopy.

Zaczyna się praca wywiadu. Patrole „spacerują". Służba ordynansowa porusza się na przestrzeni łamanych linii Maginota, aby wypenetrować, gdzie należy użyć piechoty, gdzie zaś artylerię, aby wyśledzić słabe strony, których oczywiście nigdy nie brak. Magistrala i kopce fortów pancernych stanowią na pewnych przestrzeniach pozycje nie do zdobycia. Tunele i labirynty—to małe twierdze. „Wynalazcą" ich w dzisiejszej ich formie jest Francuz, Brialmont, który je zastosował nie tylko jako zapory przeciw regularnym oblężeniom, lecz także przeciw atakom huraganowym. Ich uzbrojenie i obronność są rozmaite i ulegają niemal bez przerwy poprawie i inowacjom.

Jednakowoż pomimo daleko idących i radykalnych ulepszeń i reform fortyfikacyj nych, które odpowiadają tak wysokim wymogom ducha czasu, zżyły się i są w agonii. Zdystansował je, zwycięża i zmusza do kapitulacji — Maginot w licznych wydaniach, które wychodzą nakładem molocha wojny.

SPRAWY KOBIECE

Schorzenia włosów

Jedną z najgroźniejszych plag chorób społecznych są zaraźliwe schorzenia włosów. Przenoszą się one łatwo i szybko z osobników chorych na zdrowych i w ten sposób rozprzestrzeniają się coraz bardziej.

Na jesieni, po powrocie z obozów, kolonii i większych skupisk ludzkich, najczęściej zdarzają się wypadki chorób włosów, nawet wśród osobników przestrzegających dość uważnie zasad higieny i czystości osobistej.

Najlepszym podłożem do ich rozprzestrzeniania się jest brud i niechlujstwo.

Tematem niniejszego artykułu są najpopularniejsze, a zarazem bardzo szkodliwe i przykre w skutkach choroby włosów, a mianowicie wszawica i choroby grzybkowe.

WSZAWICA.

Wszawica jest chorobą skóry głowy, wywołaną pasożytem żyjącym na zewnątrz skóry t. zw. wszą.

Wszy gnieżdżą się zarówno u dzieci, jak i u dorosłych. Są one pasożytem zwierzęcym widzialnym gołym okiem, zaopatrzonym w silne szczęki, którymi nacinają naskórek.

Miejscem ulubionym, w którym najczęściej wesz usadawia się są owłosione części głowy.

Do ranki powstałej skutkiem ukąszenia dostać się mogą bakterie, które powodują ropne zakażenie t. zw. popularnie zlewanie się włosów. Zlepione włosy mogą tworzyć kołtun.

Najczęściej wszy gnieżdżą się u ludzi niechlujnie utrzymujących swoje ciało.

Wesz może być jednak przeniesioną przez samo zetknięcie się osobnika przestrzegającego zasad czystości. Ma to miejsce najczęściej w tramwaju lub wagonie, a u dzieci w szkole.

Wesz ubraniowa jest roznosicielem bakterii tyfusu plamistego i może spowodować oprócz zwykłej wszawicy objawy tej choroby, zapuszczając przez ukąszenie w krew człowieka.

W razie pojawienia się wszy, zarówno na głowie, jak i na innych miejscach owłosionych najlepiej jest stosować benzynę połączoną z oliwą, ocet sabadylowy lub naftę oczyszczaną.

Można do tego celu użyć także xylot połączony z eterem. Jest to środek droższy, lecz przyjemniejszy, gdyż nie tłuści skóry.

Jaja wszy tak zwane gnidy można usunąć za pomocą octu, octu sabadylowego lub maści xylowej. Są to preparaty, które rozluźniają osłonki przyczepiające jaja do włosów.

Najbardziej radykalnie działa na wszy maść rtęciowa, trzeba ją jednak stosować bardzo ostrożnie, gdyż może spowodować objawy zatrucia w postaci bólów głowy, zapalenia dziąseł i niedomagań przewodu pokarmowego.

O wiele groźniejszym objawem jest tyfus plamisty, roznoszony przez wszy. Jest to jedna z najniebezpieczniejszych chorób zakaźnych, a jednocześnie ze sposobów jej zwalczania jest tępienie wszy i ich jajeczek. Podstawą walki jest przestrzeganie zasad czystości, gdyż największym rozsadnikiem tyfusu jest brud.

CHOROBY GRZYBKOWE.

Choroby grzybkowe są bardzo zaraźliwe i uporczywe w leczeniu. Nieleczone powodują one ponadto łysienie głowy, co czyni z nich jedną z najgroźniejszych chorób włosów.

a) Strupień weszczynowaty, zwany parchem. Choroba ta na skórze głowy tworzy warstwę żółtawego podkładu, przypominającego wosk pszczelny. Jest ona bardzo zaraźliwa i występuje zarówno u dzieci jak i u osób starszych, zaniedbanych i niechlujnych. Rozprzestrzenia się bardzo szybko. W wypadkach zaniedbania włosy nie odrastają i pozostają blizny.

b) Liszaj strzygący jest chorobą dziecięcą, zakaźną, pojawiającą się nagminnie, to znaczy, że jest łatwą do przeniesienia.

Na głowie pojawiają się małe, szare, jak by popiołem posypane place z nadłamanymi włosami, wykazujące silne łuszczenie bez stanu zapalnego. Wokoło ogniska włosy mają tendencję do wypadania. Bez bólu można włos taki wyjąć.

W początkowych stanach rozpoznanie choroby wykonujemy w ten sposób, że szczotkujemy włosy w kierunku przeciwnym niż rosną. Włosy zdrowe wracają do dawnej pozycji, włosy objęte zmianą chorobową pozostają w pozycji, jaką im nada szczotka.

We wszystkich podanych chorobach włosów należy bezwłocznie udać się do lekarza, który poda odpowiednie środki.

DR. J. ŚWITALSKA.

Gary Cooper ofiarą

własnego roztargnienia

Niemiła historia zdarzyła się Gary Cooper'owi, którą zresztą zawdzięcza swojemu własnemu roztargnieniu i która oczywiście stała się natychmiast przedmiotem wszelkich rozmów w całym Hollywood. Otóż przed niedawnym czasem Gary Cooper zgodził się jak wiele innych gwiazd filmu amerykańskiego, na udzielenie swojego nazwiska na reklamę pewnych papierosów. Otrzymał zresztą za to bagatelną sumkę — 50.000 dolarów. We wszystkich pismach amerykańskich ukazało się własnoręcznie przez słynnego gwiazdora napisane oświadczenie, że „Papierosy X... uważam za najlepsze"

Widocznie nie przywiązywał Gary Cooper zbyt wielkiej wagi do tego oświadczenia, gdyż zapomniał o nim i w jakiś czas później, udzielając wywiadu jednemu z dziennikarzy stwierdził, że — zdaniem jego — najlepsze są te papierosy, które sobie kręci i że wogóle żadnych innych nie pali. Ale ta pasja do kręcoych papierosów a zwłaszcza roztargnienie stały się dla popularnego aktora powodem nieprzyjemności. Oto firma, produkująca papierosy zaskarżyła Gary Cooper'a o odszkodowanie w wysokości 250.000 dolarów. Ma więc teraz Hollywood o czym rozprawiać.